Nr. 89 (z dod por.). Dnia 30 marca. Sobota. Dnia 18 (30) marca 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— Nabożeństwa pasyjne odbędą się w dniu jutrzejszym w następujących kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), śś. Piotra i Pawła na Koszykach, N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza na Tamce, św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zgon wielkiego męża stanu Wielkiej Brytanji, elektryzującego mówcy Johna Brighta, pogrążył całą Anglję, wszystkie jej warstwy i stronnictwa w grubej żałobie ducha. John Bright u schyłku swego 78-letniego żywota wykolejł się nieco z owego toru, którym szedł za wsze; jednostronnie trochę oceniając kwestję irlandzko-katolicką, oświadczył się przeciw agitacji, prowadzonej przez Gladstone'a na rzecz samorządu Zielonej Wyspy i dlatego uronił nieco ze swej popularności, podzielanej przez całą bez wyjątku starą i młodą Anglję. A mimo tego w chwili, gdy szlachetny starzec zamknął powieki, przyznają się do niego znów wszyscy, zarówno torysi, jak whigowie, zarówno konserwatyści, jak liberały, wszyscy pragną przyozdobić swój sztandar polityczny gałązką cyprysu, który wzrośnie na jego mogile, czując, że ten cyprys o laur zarazem dla stronnictwa, które wydać mogło ze swego łona człowieka tej miary duchowej i tego nieskazitelnego hartu cnoty.

Był to może ostatni trybun ludu, niezarażony egoizmem i ambicją naszej epoki, szukającej blichtru stanowiska i rangi w nagrodę zasług, dążącej zasługi zrównoważyć corychlej zyskiem realnym w postaci kroci i miljonów. John Bright należał do ludzi, którzy w swoich rachubach życia obliczają wszystko, oprócz pieniędzy, oprócz materjalnego zysku, oprócz korzyści osobistej, oprócz praw własnych, uczciwie zdobytych, do pokłonu zbiorowego ziomków i współczesnych. John Bright należał do tych ognistych fanatyków ideału, który idą na bój o niego z siłą nagiej pięści bez dźwigni oręża lub sprzymierzeńców, z siłą prostej wiary w prawdę bez pyszałkowatej ambicji zasłużenia na wieńce i posągi; był to istotnie człowiek typu Cyncynata i Benjamina Franklina.

Jako liberał i demokrata „w każdym calu", uznawał jedną potęgę, lud, i w obronie praw ludu stawał przez całe życie na każdym wyłomie, co więcej, taranem swej ognistej wymowy i swego nieprzepartego przekonania sam wybijał wyłomy w twierdzy przesądów, przywilejów, ograniczeń i monopoli. To były jego wrogi, z którymi toczył bój Tytana od pierwszej chwili swojego wejścia na arenę publiczną, gdy w r. 1839-ym zarysował się indywidualnie, jako członek słynnej „Anti - Corn - Law - League" w Manchesterze, aż do zamknięcia powiek. Z nazwiskiem jego na długie czasy, na stulecia całe powiązała Anglja pamięć wyzwolenia ekonomicznego, jakie zapewniła jej wywalczona przez Brighta wolność handlowa.

Nie uszczupla to niespożytej zasługi Johna Brighta, że należał do demokratycznej sekty kwakierskiej, dla której zasady równości, wolności i pokoju stanowią kamień węgielny. Każdy zwolennik sekty Jerzego Foxa obowiązany jest wyznawać te zasady, nie każdy umie je z takim zapałem szerzyć, urzeczywistniać i do zwycięztwa prowadzić, jak John Bright. W tej właśnie czynnej, twórczej inicjatywie, nie cofającej się nawet przed niepopularnością (w r. 1853 im palono w Anglji portrety Brighta dlatego, że jako bezwzględny zwolennik pokoju starał się udaremnić wybuch wojny wschodniej) tkwi zasługa żywota Johna Brighta, poświęconego wyłącznie żarliwej, namiętnej pracy około dobra publicznego. Zwycięztwo szkoły manczesterskiej, założonej przez Cobdena i Brighta, tryumf zasady wolnego handlu w parlamencie angielskim (1846), zawarcie traktatu handlowego z Francją (1860), rokujące rozwojowi sił ekonomicznych Anglji najpiękniejszą przyszłość, kampanja czteroletnia o uznanie zasady powszechnego głosowania,—oto najjaśniejsze punkta w długim żywocie Brighta, których nie zdołało zamroczyć głosowanie jego w d. 7-ym czerwca 1886 go przeciw wnioskowi Gladstone'a o przyznaniu Irlandji samorządu (*home rule*).

Trybunem ludu nazwaliśmy Brighta. Był on nim, ale w znaczeniu starorzymskiem: nie burzył, lecz budował, nie jątrzył, lecz kojarzył, nie zakreślał sobie zadań, urzeczywistnić się nie dających, był politykiem *par excellence* praktycznym i dlatego osiągał zwykle cel zamierzony. Jeżeli zasada powszechnego głosowania nie wcieliła się dotąd w Anglji w tej formie doskonałej, w jakiej głosił ją John Bright w kampanji krasomówczo-agitatorskiej (1865 do 1869), to w każdym razie ojczyzna jego bardzo do ideału rochdalskiego męża zbliżyła się; reforma wyborcza Gladstona, przed kilkoma laty urzeczywistniona, przyznała dwom miljonom anglików prawo głosu.

John Bright umarł w tem przeświadczeniu, że dla ojczyzny swojej, dla wolności, pokoju, tolerancji religijnej, niezałeżności ekonomicznej, dla zrównania kast społecznych, uczynił bardzo wiele. A jednak umarł może z pękającem sercem, z tem przekonaniem, że przestał rozumieć czas swój. Wszystkie

---

Wieczysty kochanek Małgosi.

(Dokończenie.)

Zamknąwszy się w domu przez kilka dni, przeżuwał najczarniejsze myśli;—były godziny, w których palnąć sobie w łeb, wydawało mu się najrozumniejszem postanowieniem.

Kiedy wyszedł pierwszy raz na ulicę, oglądając się trwożnie w przekonaniu, że wszyscy znają już komiczną jego historję, zetknął się z Włodzimierzem P., kolegą swym ze szkół, dziś gospodarującym na roli.

— Dawajże buzi stary—krzyknął już na niego zdaleka—nie widzieliśmy się chyba z dziesięć lat, ale ty musisz mieć jakąś wodę odmładniającą, boś się nie zmienił wcale, trochęś tylko przybladł, zwyczajnie jak mieszczuch. Chodźmyż na śniadanie, pogawędzić o dawnych czasach.

Henryk smutny i przygnębiony, nie chciał żadną miarą przystać, aż się dał, uprosić, pomyślawszy, że może choć przez kilka godzin, zapommni o dojmującej zgryzocie.

Pili bez upamiętania. Przyjaciel mógł pić dużo a Henryk prawie nie wiedział o tem, że pije. Nareszcie jednak rozgrzał się i rozweselił. Świat zaczął się znów do niego uśmiechać. Zpoza mglistych obłoków rozpraszającego się już zmartwienia dojrzał kilka twarzyczek kobiecych. Jedna zwłaszcza z świecącemi czarnemi ślipkami, stanęła mu żywo przed oczami.

Poznał ją—to była Stefka, u której nie był pomimo przyrzeczenia.

Porwał się z miejsca, wyściskał miljon razy z przyjacielem, którego uważał zaposłannika niebios i wsiadłszy w dorożkę, kazał się zawieść do Stefki.

Stefka znaną była z dobroci i niepamiętania uraz.

Z początku przyjęła go ceremonjalnie, jak wielka dama która mając swoje *five o'clock*, nie rozumie światowca, przychodzącego w niezwykłej godzinie. Pod wpływem jednak lawy słów rozpalonych Henryka i pomimo, że odrazu odkryła sztuczne źródło tej lawy, pozwoliła się przebłagać... tembardziej że kilkakrotnie i z naciskiem zaręczał jej, że jest teraz wolny jak ptak.

Wprawdzie Stefka, jak wiemy, nie była tak wolną jak ptak, lecz ponieważ nie miała skrzydeł obciętych, mogła przezto rozpuścić skrzydła do lotu w inną, niż dotąd, stronę. Na ochocie nie zabrakło jej bynajmniej, bo dawno odczuwała już sympatję do wysokiego, przystojnego blondyna o arystokratycznem obejściu, o ładnym uśmiechu, iskrzącym się dowcipie i niepospolicie grzecznem i rycerskiem obejściu.

Stefcie zaś i Julki, może właśnie dla kontrastu, dlatego że nie są przyzwyczajone do wyszukanej grzeczności, uwielbiają ją w tym, który w nich także umie uszanować kobietę.

Dobrze się już zmierzchło, Stefcia zapomniała na śmierć o powozie, mającym ją zawieźć na codzienną przejażdżkę, gdy dało się słyszeć gwałtowne dzwonienie.

— Ach! co ja powiem —zawołała z przestrachem —wszak on na mnie czekał w alejach.

Zaledwo dokończyła tych słów, gdy wpadł, roztwierając drzwi z trzaskiem, zaczerwieniony jak burak, z oczami wychodzącemi z gniewu na wierzch, wspólny przyjaciel Henryka i Stefci.

Zmierzywszy pogardliwem spojrzeniem Henryka, zwrócił się do Stefci, poczęstowawszy ją niezbyt wykwintnem wyrażeniem.

Henryk, rycerski zawsze w obronie godności niewieściej, ujął się za nią energicznie. Powstała sprzeczka, skutkiem której i to dosyć szybko wyleciał za drzwi niewczesny przybysz, a nazajutrz sekundanci jego i Henryka umówili się o czas i miejsce pod dosyć ostremi warunkami.

Stefcia była w siódmem niebie, nareszcie strzelają się za nią i o nią. Przybyło jej nagle więcej splendoru, niż przez lat dziesięć smutnej karjery. Henrykowi wszakże zrobiło się markotno.

Drwił sobie z pojedynku, ale ten pojedynek po tak wielkiej miłości dla Zosi, a zwłaszcza po zerwaniu... z Janiną!

Pocieszała go jedna myśl, że może zginie, bo zbrzydło mu już życie nie na żarty; jeżeli zaś nie zginie, co pocznie dalej ze sobą? Ma rozpoczynać nanowo, czyli znów szukać rozrywki w miłostce? Był w tej chwili pewnym, że żadna go już więcej nie pociągnie—z pewnym nawet wstrętem zastanawiał się nad kobietami w ogóle, a nad szczególną swą wrażliwością w szczególe.

Ponieważ chciał zginąć, sporządził więc swą ostatnią wolę, której najgłówniejszą częścią było pismo do Janiny.

W tem piśmie oskarżał się gorzej od najsurowszego prokuratora, lżył się niegodnym nawet jej wspomnienia, pomimo, że dziś kocha ją jak zawsze, że dziś kocha i czci ja więcej niż kiedykolwiek. Wie o tem, że splamił jej honor, poszarpał jej szczęście, że jest najniegodniejszym z najniegodniejszych, skor o je

ideały, dla których walczył John Bright pod hasłem longfellowskiego młodzieńca *Excelsior!*, u schyłku XIX-go wieku płowieją i nikną z błękitów, jak to zauważył słusznie publicysta niemiecki, utyskujący nad zgonem wielkiego manczesterczyka.

Dzisiejsza Europa błyszczy się cała od bagnetów, które John Bright nazywał anachronizmem; dokoła w Europie, oprócz w Anglji, zmartwychwstają średniowieczne przywileje kastowe, polityka i wiara społeczna wracają w zgniłe łożyska, z których pragnął wyrwać je „pionier z Rochdalu”.

Nie winą Johna Brighta, jeżeli historja kreśli dzisiaj swoją własną satyrę! *Br. Z.*

Obroty wielkich przedsiębiorstw.

Od roku 1885-go pobierany jest dodatkowy podatek od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, mający podwójną nazwę: rozkładowego i 3-procentowego. Pierwszy opłacają przedsiębiorstwa, należące do osób pojedyńczych, tudzież do spółek firmowych i komandytowych, za wyłączeniem zakładów fabrycznych opłacających akcyzę, drugi opłacają przedsiębiorstwa, należące do towarzystw akcyjnych i udziałowych, za wyłączeniem przedsiębiorstw kolejowych i wzajemnych ubezpieczeń.

Ponieważ dodatkowy ten podatek pobierany jest w stosunku do wysokości obrotów przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tudzież w stosunku do czystego dochodu, jaki one przynoszą, przeto materjał, jaki służy za podstawę do pobierania tego podatku, przedstawia obraz obrotów handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw w kraju istniejących, tudzież ich dochodności.

Otóż Królestwo Polskie pociągnięte zostało w perjodzie trzechletnim 1885—1887 do opłaty pierwszego w pomienionych dodatków, a mianowicie rozkładowego w sumie rs. 224,000. Opłata ta przypada od 5,403 kontrybuentów, posiadających 6,524 przedsiębiorstw.

Z tej liczby 342 przedsiębiorstw zostało zwolnionych od opłaty z powodu braku dochodów, niedawnego istnienia i t. p., obroty pozostałej liczby przedsiębiorstw wykazane są na rs. 288,608,100, a dochody na rs. 12,492,910 czyli na 4,3% od obrotu.

Cyfry te rozpadają się na gubernje w sposób następujący:

gubernja	liczba kontrybuentów	liczba przedsiębiorstw płacących	liczba przedsiębiorstw zwolnionych
warszawska	1,998	2,300	6
kaliska	412	462	3
kielecka	330	440	12
łomżyńska	358	398	9
lubelska	427	577	3
piotrkowska	534	652	219
płocka	3 5	405	72
radomska	372	403	1
suwalska	346	463	13
kielecka	306	424	4
	5,403	6,524	342

gubernja	roczny obrót	roczny dochód	stosunek procentowy dochodów
warszawska	128,654,500	5,247,020	4,1%
kaliska	9,618,600	536,030	5,6%
kielecka	2,746,900	249,220	9,1%
łomżyńska	2,778,100	224,060	8,1%
lubelska	9,201,900	550,560	6,4%
piotrkowska	106,060,900	3,837,700	3,6%
płocka	15,285,200	629,250	4,1%
radomska	6,807,500	625,630	9,2%
suwalska	4,498,800	333,190	7,4%
siedlecka	2,955,700	260,250	8,8%
	288,608,100	12,492,910	4,3%

W liczbie wymienionych przedsiębiorstw:

5,437 są natury handlowej

1,087 „ przemysłowej.

Dochody przedsiębiorstw nie idą w równym stosunku z rozmiarami obrotów. W okolicach przemysłowych i rolniczych, znajdujących się na średnim stopniu rozwoju ekonomicznego, średni dochód od przedsiębiorstw waha się między 6—8% od sumy obrotów, na Kaukazie dochodzi do 9%. Natomiast w okolicach, w których silniej rozwiniętą jest działalność handlowo-przemysłowa, posiadających miasta portowe, gdzie sprzedaż hurtowa, tudzież interesa bankowe i komisowe dochodzą do szerszych rozmiarów, średni dochód przedsiębiorstw, mianowicie stosunek do obrotów, nie zaś do wniesionego kapitału, coraz bardziej się obniża. W Królestwie Polskiem przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przynoszą w przecięciu 4·3%. Jest ono pod tym względem najbardziej zbliżone do gubernij południowych, dających 4·9% i nadbaltyckich, dających 4%. Najmniejszą rentowność wykazuje petersburska 1·6% i moskiewska 1·8%.

Niski procent rentowności przedsiębiorstw w gub. petersburskiej i moskiewskiej wyjaśnia się tem, że w liczbie dokonanych tu obrotów znaczna część przypada na interesa bankierskie i komisowe, które zadawalniają się drobnym zyskiem, wynoszącym średnio 0·6% od obrotu. Po potrąceniu od ogólnej sumy obrotów i dochodów przedsiębiorstw gubernij wzmiankowanych, części przypadającej na interesa bankierskie i komisowe, wypadnie dochód od innych przedsiębiorstw 3·4%.

Tyle co do przedsiębiorstw, opłacających podatek rozkładowy.

Przy pobieraniu 3% podatku, statystyka urzędowa zbiera wiadomości, odnoszące się tylko do czystego dochodu przedsiębiorstw, wysokość zaś obrotów, jako obojętna dla władz skarbowych, nie jest kontrolowaną i z tego powodu poprzestać musimy co do przedsiębiorstw, płacących 3% podatek, na wiadomościach o czystych ich dochodach, z pominięciem wysokości obrotów.

W r. 1886-ym było w Królestwie Polskiem 69 przedsiębiorstw, ulegających opłacie 3% podatku; z tych 27 przedsiębiorstw, jako nie wykazujących żadnego dochodu, albo będących co do wysokości tego dochodu w kwestji, podatku 3% nie opłaciło, pozostała ilość 42 zakładów wykazała dochód na sumę 5,267,900 rs.

Stosunek zatem przedsiębiorstw przemysłowych wynosi 16,7% ogólnej cyfry, obroty ich wynoszą 29,5%, a dochód 39,8%.

Każda cyfra sama przez się mało co wyraża, znaczenie jej poznać można dopiero w porównaniu z innemi cyframi.

Porównanie z całem Cesarstwem do wniosków żadnych doprowadzić nie może ze względu na ogromne obszary i wielką rozmaitość warunków, w jakich się znajdują oddzielne gubernje, lub ich grupy, ograniczymy się przeto na porównaniu z niektóremi punktami Cesarstwa.

gubernja	roczny obrót	roczny dochód
petersburska	1,641,756,500	25,522,700
moskiewska	1,564,962,800	28,006,530
6 południowych	562,347,300	27,450,620
6 wschodnich	247,660,900	17,722,900
9 środkowych czarnoziemnych	242,075,900	15,123,920
7 środkowych przemysłowych	238,310,900	15,150,180

Z wymienionych okręgów niektóre ustępują wprawdzie Królestwu Polskiemu co do wysokości obrotów, ale wszystkie przewyższają je co do wysokości dochodów.

Pozostałe okręgi, a mianowicie 5 gubernij północnych, 3 małorosyjskie, 3 nadbaltyckie, 6 północno-zachodnich, 3 południowo-zachodnich, 3 kaukaskich i 4 syberyjskich ustępują Królestwu Polskiemu tak pod względem obrotów, jak i dochodów.

Z zestawienia powyższych cyfr okazuje się, że jedna gubernja moskiewska, mająca niecałe 2 miljony mieszkańcow, robi 6 razy tyle obrotów, co całe Królestwo Polskie, o ludności 4 razy większej; jeszcze znaczniejsze obroty robi gubernja petersburska, mająca półtora miljona ludności. Cały handel i przemysł Królestwa Polskiego, razem z Warszawą, Łodzią, Sosnowicami i innemi głośnemi ogniskami handlowo-przemysłowemi, przeceniany często i przez przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, stanowi zaledwie cząstkę obrotów, dokonywanych przez jedną gubernję moskiewską lub petersburską i okazuje się kroplą w oceanie ogólnych obrotów całego Cesarstwa, którego przedsiębiorstwa, opłacające podatek rozkładowy, robią roczne interesa na 5,548,514,000 rs., przynoszące im 185,322,580 rs. dochodu.

Należy jednak nadmienić, iż przewaga ta leży głównie po stronie obrotów handlowych; pod względem obrotów przemysłowych stosunek ten wypada mniej dla Królestwa Polskiego niekorzystnie, mianowicie ilość zakładów fabrycznych i cyfra ich obrotów idzie w następującej kolei:

gubernja	ilość zakładów	roczny obrót
moskiewska	1,688	120,991,200
petersburska	937	59,572,600
piotrkowska	294	57,324,100
włodzimierska	401	46,077,500
chersońska	230	41,364,700
warszawska	338	16,639,900
kijowska	269	10,122,300

Cyfry te rozpadają się w sposób następujący:

Gubernja	ilość zakładów	roczny dochód
warszawska	33	3,687,500
piotrkowska	7	1,501,100
kaliska	1	75,800
lubelska	1	3,500
	42	5,267,900.

W porównaniu z Cesarstwem, to tylko stołeczne gubernje: moskiewska i petersburska, przewyższają każda z nich dochody całego Królestwa Polskiego, pierwsza o 3 razy, druga przeszło o 5 razy, inne okręgi ustępują pod tym względem gubernjom Królestwa:

Gubernje	liczba zakładów	roczny dochód
petersburska	109	28,711,000
moskiewska	95	15,737,800
3 południowo-zachodnie	57	4,513,700
6 południowych	74	3,505,200 i t. d.

Dochody wszystkich przedsiębiorstw w Cesarstwie, łącznie z Królestwem, opłacających 3% podatek, wynoszą rs. 66,401,700.

Zauważyć należy, iż przedsiębiorstwa towarzystw akcyjnych, udziałowych i innych. pociągane są do opłaty 3% podatku nie w miejscu znajdowania się samych zakładów, lecz w miejscu urzędowania ich zarządów. Wiadomo, że zarządy wielu towarzystw ogniskują się głównie w stolicach i większych miastach, jak w Warszawie, Kijowie, Odessie i Rydze, chociaż operacje przedsiębiorstw dokonywają się w innych zupełnie gubernjach; z tego powodu większość przedsiębiorstw, należących do towarzystw, figuruje w stosunkowo nieznacznej liczbie gubernij, a mianowicie w tych gubernjach, w których znajdują się ważniejsze miasta.

J. Kirszrot-Prawnicki.

Wędrówka wzroku.

Siedzisz sobie, czytelniku, i przeglądasz *Kurjera*.

Przeczytałeś „politykę”, poinformowałeś się w telegramach, co słychać na szerokim świecie, przejrzałeś now

---

dnak ma nadzieję zginąć, nie może rozstać się z tym światem, nie przysiągłszy jej po raz ostatni, że kochał ją jedną tylko w tem życiu, że wszystkie inne jego zapędy, porywy i zboczenia, upozorowane miłością, były tylko wynikiem nieporządnej jego i łatwo podniecającej się wyobraźni, kaprysów artystycznej jego natury, i tej jakiejś dla niego samego niepojętnej ciekawości poznawania coraz nowych typów kobiecych.

Pisząc szczerze, jak na przedśmiertnej spowiedzi, wzruszony głęboko, patrzył długo na portret Janiny. Nigdy nie wydawała mu się piękniejszą i godniejszą czci i uwielbienia.

Pismo rzeczone miał oddać służący Janinie, w godzinę po jego wyjeździe na plac pojedynku.

Tak się też i stało. W oznaczonym dniu służący zaniósł jej list. Chora i zgnębiona oczekiwała przyjazdu swej matki, która zabrać miała nieszczęśliwe swe dziecko ze sobą, bez czynienia mu wyrzutów, raniących boleśnie, a nieprzydatnych na nic po niewczasie.

Janina, czytając list, zalała się łzami.

Poznawała go takim, jakim był rzeczywiście, słabym do nikczemności, ale i szczerym i pomimo wszystko godnym litości. Ubrawszy się pośpiesznie z wielkim trudem, chciała biedz i ratować go. Lecz dokąd?

Załamała ręce. Tak więc miała się skończyć jej niedola!

Gorączkowemi krokami chodząc po pokoju, przyciskając rękami gwałtownie bijące tętna w skroniach, zrywała się co chwila, ażeby wybiedz na ulicę.

Przebaczy mu wszystko, byle go ujrzeć raz jeszcze.

W niewysłowionej męce upłynęła jej ciężka godzina, gdy nagle posłyszała dzwonek i rozmowę w przedpokoju. Jak szalona popędziła w tamtą stronę, ażeby za chwilę paść w objęcia rozrzewnionego jak nigdy, ale zdrowego i całego Henryka.

Przebaczyła mu zupełnie, tak jak kochająca kobieta przebaczyć umie.

Oczekują oboje matki, wobec której połączą się nareszcie węzłem dozgonnym.

* * *

Czy będzie z nim szczęśliwą? Czy będzie jej wierny, nauczony gorzkiem doświadczeniem, czy da się znów unieść „artystycznym” według jego pojęcia kaprysom, czy pohamuje ciekawość poznawania coraz nowych typów kobiecych, na wzór prawdziwego Don-Żuana de Marano?

Któż odgadnie? Ludzie tacy pożądają zawsze jaknajwięcej wrażeń silnych, ostrych i rozmaitych, nie mogąc ich nigdy poświęcić obowiązkowi. Ludzie tacy, przyjemni i sympatyczni, poszukiwani w towarzystwach dla swych zalet światowych, a często i rzetelnych, klęską bywają dla każdej rodziny, do której się zbliżają zrazu bez złych zamiarów, a największą dla swej własnej. Wrażenia ich nie starzejące się nigdy, nie licują nieraz z ich wiekiem, z ich dawno już przekwitłą młodością. Świat wymaga od nich powagi, spełniania obowiązków rodzinnych i społecznych, a oni są zawsze tylko, z własnych popiołów odradzającymi się Faustami, czyli „wieczystymi kochankami Małgosi.”

KONIEC.

...y miejskie, wysłuchałeś opowieści, zawsze ciekawej, ...zyjaciół: Pyladesa i Oresta, odczytałeś feljeton... wre...cie odłożyłeś *Kurjera*.

Czytelniku! zapal drugie cygaro, zdecyduj się na drugą filiżankę czarnej kawy—opowiem ci bowiem „o wędrówce wzroku”.

Pomimo dziwnego tytułu, jaki nadałem swej opowieści, przekonasz się, że pozostaje ona w pewnym związku z tylko co porzuconym przez ciebie zajęciem. Wszak jesteś stałym czytelnikiem *Kurjera*? Nieprawdaż? Otóż posłuchaj...

Czytelnictwo gazet stało się dziś potrzebą ucywilizowanego świata: jest ono pożyteczną rozrywką, jest środkiem do nabycia wszelkiego rodzaju wiadomości, koniecz...ych dla wykształconego człowieka, jest wreszcie poważ...em zajęciem, gdy się ma do czynienia z pismami specjal...emi, a zawsze jest „pracą” umysłu i wzroku.

Ile ta praca zabiera ci czasu?...

Zróbmy obliczenie na samym *Kurjerze*.

Ażeby uważnie przeczytać jedną stronicę *Kurjera*, potrzeba na to minut 10-iu. Że zaś takich stronic wyszło w ciągu r. z. 4,600, czasu przeto na ich przeczytanie potrzebaby było 46,000 minut, czyli 760 godzin i minut 40.

Ponieważ każdy człowiek zdolny jest pracować fizycznie lub umysłowo mniej więcej godzin 12 w ciągu doby, więc czytanie samego *Kurjera*, bez oddawania się jakimkolwiek innym zajęciom, zabrałoby mu 63 dni, 9 godzin i 40 minut, t. j. przeszło szóstą część całego roku.

Taką też jest praca „rewidenta” (w *Kurjerze* dwóch), obowiązanego czytać wszystkie stronice pisma.

Niewszyscy jednak czytelnicy *Kurjera* ślęczą nad nim z taką gorliwością, jak rewident, spora część wybiera bardziej dla si bie zajmujące działy; przypuśćmy przeto, że z 13-tu stronic, jakie w ciągu r. z. składały przeciętnie jeden numer *Kurjera*, przeczytał każdy z nich tylko 4 stronice, ponieważ zaś takich numerów wyszło w r. z. 361, przeto każdy czytelnik przejrzał 1,444 stronic, co mu zabrało 14,440 minut, albo 20 z okładem dni roboczych czasu.

Dwadzieścia dni roboczych, to i tak dosyć!...

A teraz inne wyliczenie.

Czytelnik tylko owych czterech stronic zmuszony był jeszcze każdy wiersz przebiedz oczyma, odbyć drogę powrotną do drugiego wiersza, w miarę zaś kończenia jednej szpalty sięgać wzrokiem do początku drugiej. Ta manipulacja pociągnęła za sobą wędrówkę wzroku, nie tak znowu krótką, jakby się to pozornie zdawać mogło.

Skoro bowiem weźmiemy pod uwagę, iż wiersz *Kurjera ma długości* 8 ctm., a wierszy takich na stronicy mieści się przeciętnie 300, tedy wypadnie nam, że dla przeczytania jednej stronicy musiał czytelnik zrobić oczyma przestrzeń, 49 metrów i 75 ctm. długą, co pomnożone przez 1,444 stronice, daje iloczyn 71,839 metrów, czyli drogę, z górą 700 wiorst długości mającą.

Podróż wcale imponująca w ciągu 20-tu dni!

W czasie tej wędrówki oczy twoje, czytelniku, przebiegły 433,000 wierszy i 17,328,000 liter, że już nie wspomnimy o mniej imponującej, choć równie poważnej liczbie artykułów i artykulików, któremi *Kurjer* obdarzył czytelników.

Że jednak przeciętny czytelnik nie ogranicza się na czytaniu jednego tylko pisma perjodycznego, lecz przegląda zwykle kilka, łatwo więc wyobrazić sobie, jaką wzrok jego odbywa wędrówkę po drukowanych szpaltach.

Obliczywszy tę drogę, możebyśmy otrzymali wymiary równika, a z latami zajechali na... księżyc lub dalej.

E. Skowroński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* dowiadują się, że ministerjum finansów sporządza nowe podwyższone etaty dla urzędników skarbu państwa, skutkiem czego ogólny etat zostanie podwyższony prawie o 70%.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż pewna grupa kapitalistów polskich czyni starania w ministerjum dóbr państwa o wydzierżawienie wszystkich błot na gruntach rządowych w gubernjach kowieńskiej i grodzieńskiej do hodowli karpi na wielką skalę.

= P. o. oberpolicmajstra osobiście zauważył, iż bruk na ulicach: Lesznie, Żelaznej, Królewskiej, a w szczególności na Nowym-Świecie znajduje się w stanie nader niezadawalniającym, a utworzone wyboje grożą nawet niebezpieczeństwem dla komunikacji kołowej. W skutek tego komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie bezzwłocznie porozumieć się z inżenierami miasta, aby potrzebne reparacje jaknajrychlej zostały przedsięwzięte.

= Z uwagi, iż kursujące po mieście omnibusy oraz karety hotelowe znajdują się w złym stanie, tak pod względem ekwipaży i koni, jak uprzęży oraz liberyj stangretów, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopełnić rewizji pomienionych karet i omnibusów najpóźniej w ciągu dwóch tygodni. Jeżeli po 14-ym kwietnia rozmaite braki nie będą usunięte, kursowanie karet i omnibusów zostanie wstrzymane.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie bezzwłocznie sprawdzić, czy w obrębie ich cyrkułów z podwórz posesyj nie są gdzie wywożone śmiecie i błoto.

= Dziś ma być ukończoną wywózka lodu i zupełne oczyszczenie ulic: Żelaznej, Orlej, Solnej, Ogrodowej i Mylnej; jutro zostaną oczyszczone: Wołyńska, Miła, Dzika, Pawia i Nowolipie.

= Komitet sanitarny, po dokonanej rewizji w piekarniach tutejszych, wydał następujące przepisy, zatwierdzone przez p. o. oberpolicmajstra: 1) w piekarniach, w których palenie w piecu i sam wypiek odbywa się w jednej izbie, muszą być dwa pokoje, a z tych jeden przeznaczony wyłącznie na przygotowanie ciasta; 2) powyższy przepis stosuje się tylko do piekarni nanowo otworzonych; 3) piekarnie, posiadające składy mąki, winny się mieścić w posesjach suchych, czystych, z należytą wentylacją, w oddaleniu od miejsc szkodliwie oddziaływających na zboże i mąkę; 4) ściany we wszystkich działach piekarni należy czysto bielić; 5) naczynia, stoły, niecki, odzież robotników winny się odznaczać czystością bez zarzutu; 6) w piekarniach zabroniono stanowczo: mieszkać, spać i przedsiębrać roboty, nie mające związku z wypiekiem ciasta; 7) nikomu nie wolno otwierać piekarni bez opinji komitetu sanitarnego i decyzji oberpolicmajstra; 8) lekarze cyrkułowi obowiązani są rewidować piekarnie przynajmniej raz na miesiąc, a starsi dozorcy policyjni raz na tydzień.

= Zarząd nowych wodociągów używał dotychczas tylko jednego systemu wodomiarów—Fallera, dostarczanych przez firmę wiedeńską Spannera. Ponieważ z powierzania dostawy tych samych aparatów jednej firmie mógłby się wyrodzić monopol, przeto zarząd wodociągów powziął myśl sprowadzania wodomiarów z drugiej jeszcze fabryki, a mianowicie od firmy Dreyer, Rosenkrantz i Droop w Hanowerze. Sprawę przedstawiono głównemu inżenierowi do decyzji, która też w tych dniach nastąpi. Na r. b. potrzeba będzie za 30—40,000 rs. wodomiarów, dla rozszerzającej się z każdym kwartałem sieci rur wodociągowych.

= Przepełnienie szpitali miejskich jest tak znaczne, że tylko w jednym ogólnym są wolne łóżka, a mianowicie starozakonnych, na 15 miejsc; w specjalnym zaś szpitalu św. Łazarza liczba wolnych łóżek wynosi 52.

= Na zasadzie odezwy prezesa rady miejskiej dobroczynności publicznej w przedmiocie zbliżającej się kwesty wielkanocnej na zakłady dobroczynne, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom doręczyć starszym dozorcom policyjnym blankiety list, jakie mają otrzymać właściciele i rządcy domów dla zbierania dobrowolnych ofiar wśród lokatorów.

= W dalszym ciągu ogłaszanych przez poszczególne dyrekcje Towarzystwa kredytowego ziemskiego wykazów dóbr, zalegających w opłacie rat Towarzystwu, dyrekcja siedlecka opublikowała spis 39-iu majątków ziemskich, zakwalifikowanych do sprzedaży przez licytację na wypadek nieuiszczenia długu w terminie ostatecznym; dyrekcja lubelska wygotowała wykaz 44-ch dóbr niewypłacalnych.

= Śledztwo, wytoczone przeciwko zarządowi kopalni węgla von Kramsty, zostało już ukończone i niebawem rozpocznie się sprawa przed sądem, z powodu kilkudziesięciu nieszczęśliwych wypadków z ludźmi, zaszłych w tych kopalniach. Do odpowiedzialności pociągnięto prócz znanego plenipotenta właściciela kopalni, p. Wistera, jeszcze jedną osobę

= Plan tegorocznej wystawy inwentarza wypracowany został przez budowniczego, p. Szylera.

= Na czas nieobecności prokuratora izby sądowej, obowiązki jego poruczono sprawować towarzyszowi prokuratora, rz. r. st. Rymskiemu-Korsakowowi.

= Urzędnik kancelarji worszawskiego jenerał-gubernatora, baron Rosen, przeznaczony został na komisarza włościańskiego do pow. stopnickiego.

= Dr. Postempski, znakomity anatom, spodziewany jest w tych dniach w Warszawie. Miejscem jego stałego zamieszkania jest Rzym.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim widowisko na rzecz ochrony mikołajewskiej: koncert muzyki wojskowej, drugi akt „Romea i Julji” (występ panny Russel) i drugi akt baletu „Pan Twardowski”, w teatrze Rozmaitości komedja Feuilleta „Chamillac”, a w teatrze Małym po raz drugi krotochwila A. K. Ciwona p. t. „Mąż w opałach”.

Z „Dzienniczka Justysi” Kościelskiego rozpoczęto dzisiaj w teatrze Rozmaitości próby pamięciowe. Nowość ta wchodzi w program poranku przyszło-niedzielnego na rzecz kasy artystów.

* Ułożony na tydzień pryszły repertuar dla teatru Wielkiego projektuje z dramatów: na środę „Hamleta” i na piątek „Urjela Acostę”.

* Z udziałem panny Russel dane być mają w przyszłym tygodniu następujące opery: we wtorek „Romeo i Julja”, we czwartek „Napój miłosny” i w niedzielę drugi akt „Dinory” (na rzecz kasy artystów).

Nadto repertuar ogłosi na sobotę „Bal maskowy”.

W operze Verdiego wystąpi gościnnie pan Bruszewski.

= Czwarty.

Właściciel pewnego ogrodu przy ulicy Długiej otwiera teatrzyk dla towarzystw prowincjonalnych.

O wydzierżawienie czwartej z rzędu scenki letniej starają się pp. Smotrycki i Sarnowski.

= Raut.

Wspaniały raut zapowiadają w nadchodzący poniedziałek, w sali Muzeum przemysłowego.

Udział w zabawie biorą panie Popiel-Święcka i Szlezygier-Kamińska.

Wystąpi też grono amatorów-artystów.

= Słuszne żądanie.

Zbliża się termin najbardziej ożywionego ruchu przy poszukiwaniach mieszkań do najęcia.

Większość jednak właścicieli, wywieszając karty na bramach swych posesyj, ogranicza się do tych lakonicznych słów: „różne lokale do najęcia”.

Podobny ogólnik naraża osoby poszukujące mieszkań na znaczną stratę czasu, potrzeba bowiem konferować ze stróżem lub rządcą domu i t. p.

Dawniej obowiązywał przepis policyjny, iż karta najmu mieszkań winna być szczegółową z wymienieniem ilości pokoi oraz oznaczeniem ceny.

Ktoś nawet projektował wywieszenie planów z rozkładem każdego lokalu.

Wartoby winteres kilkunastu tysięcy mieszkańców poprzednie udogodnienia przywrócić.

= O koncesję.

Jedna z tutejszych przełożonych wniosła podanie do władzy o założenie klas dodatkowych.

W programat ma wejść wykład nauk społecznych w szerokim zakresie.

= Pod adresem komitetu.

Jeden z akcjonarjuszów resursy kupieckiej, wyczytawszy w nrze 85-ym *Kurjera* artykulik, zwrócony pod adresem uczestników, uważa za właściwe odpowiedzieć pod adresem komitetu i w tym celu nadesłał nam słów kilka, które poniżej w całości umieszczamy:

„Smutnie to rzeczywiście wygląda, iż akcjonarjusze resursy kupieckiej, będący zarazem jej przedstawicielami, nie zbierają się w dostatecznej liczbie, aby obradować nad losami jednej z najstarszych w naszem mieście instytucyj klubowych.

Zarzut wszakże obojętności do wszystkich akcjonarjuszów nie może się stosować, gdyż tak piszący te słowa, jak i kilku moich znajomych, posiadających akcje resursy kupieckiej, o terminie zwoływanych sesyj nic nie wiedzą.

Widocznie komitet, rozsyłając swój cyrkularz, nie uwzględnia wszystkich uczestników, lecz tylko pewne ich koło, a że pomiędzy tymi wybranymi nie znajdzie się 20-tu chętnych do przyjścia na sesję, cóż temu winni ci, którzy cyrkularzy nie otrzymują?

Wypada więc komitetowi rozsyłać zawiadomienia o terminie zwoływanych sesyj albo do wszystkich bez wyjątku akcjonarjuszów, albo też zaniechać tego sposobu i o zamierzonych posiedzeniach ogłaszać zawczasu w miejscowych dziennikach.

Gdyby i wówczas sesje przedstawicieli z braku obecności prawomocnej liczby do skutku nie dochodziły, zarzut obojętności ogółu akcjonarjuszów będzie zupełnie słuszny.”

= Triarka.

Magdziński, owczarz ze Strzelc pod Kutnem, obmyślił nowy przyrząd, celem czyszczenia koniczyny.

Wynalazek ma być przedstawiony tutejszemu Muzeum.

= Sprzedaż zbiorów.

W Petersburgu odbędzie się w tych dniach licytacja dzieł sztuki wartości pierwszorzędnej, będącej własnością p. W.

Pomiędzy dziełami, przeznaczonemi na sprzedaż, znajdują się obrazy: J. Verneta, Casanovy, Salvatora Rozy, Corregia, Van Dycka, Teniersa i Carlo Dolce, rzeźby: Canovy, Thorwaldsena i in.

Jeden z tutejszych zbieraczy wysела nad Newę swego pełnomocnika w zamiarze nabycia niektórych z tych dzieł sztuki.

= Ponowne próby.

Jak wiadomo, liczba dam oddających się sportowi wioślarskiemu znakomicie wzrosła w naszem mieście

Przed dwoma laty były nawet starania, aby utworzyć klub wioślarek, lecz zamiar ten z wielu bardzo powodów do skutku nie przyszedł.

Obecnie pani M. z kilku towarzyszkami podjęła dawniejszy projekt, lecz w innej formie.

Wioślarkom chodzi o wyjednanie w ustawie Towarzystwa wioślarskiego dodatkowego paragrafu co do przyjmowania kobiet w poczet członków, z pewnemi jednak ograniczeniami.

Wioślarki pragną jedynie korzystać ze sportu wodnego na Wiśle, zrzekając się praw wyborczych, uczestniczenia w zarządzie i t. p.

Odnośne podanie, podpisane przez kilkanaście inicjatorek projektu, będzie przedmiotem narad komitetu Towarzystwa wioślarskiego.

W każdym razie, kwestję powyższą może rozstrzygnąć tylko ogólne zgromadzenie.

= Słowo się rzekło...

W dniu wczorajszym w pewnej restauracji grono, złożone z pięciu osób, rozmawiało o powodzi i o szykującej się na niedzielę wyprawie wioślarzy.

Na wniosek jednego z obecnych postanowiono złożyć pewną kwotę na powodzian.

Wnioskodawca i jego towarzysze wnieśli po rublu, czyli ogółem 4 rs.

Piąty współbiesiadnik, zwany „wujaszkiem", oświadczył, że bez pośrednictwa wioślarzy gotów jest dać 1000 bochenków chleba.

Później jednak hojny w obietnicy „wujaszek" chciał zrealizować swą ofiarę tylko w rubelku.

Towarzysze na to nie przystali i domagają się spełnienia obietnicy chociaż w $\frac{1}{4}$.

Niewątpliwie „wujaszek" na statek „Kurjer", jaki jutro wyrusza do Nowego-Dworu, dostarczy 250 bochenków chleba dla powodzian.

= Co figiel, to grosz.

Widzieliśmy nowe rolety i abażury na lato przysposobione.

Są na nich kalendarze i ogłoszenia rozmaitych firm.

Dokąd reklama nie zajdzie?

= Na nowy sposób.

Pomimo obostrzeń policyjnych żebracy nie próżnują, chwytając się rozmaitych sposobów wyzyskiwania kieszeni ogółu litościwego.

Obecnie krąży po domach jakiś drab żebrzący na nową modłę.

Wysłaniec „podupadłej rodziny starożytnej" z listy lokatorów przepisuje ołówkiem adresy na przygotowane koperty z wezwaniami o wsparcie.

Następnie kołacząc do mieszkań, nie ustępuje dopóki nie otrzyma datku dla „przedstawicieli starego rodu".

Wczoraj wymienione indywiduum niepokoiło mieszkańców domu nr. 18 na Podwalu.

Inny żebrak obchodzi sklepy w imieniu „rodzonego brata" znanych w mieście osób.

Wyzyskiwacz najczęściej zbiera zapomogę dla członka rodziny „bogatej" lecz dumnej i nielitościwej.

Właściciel sklepu pod firmą W. na placu Teatralnym, usłyszawszy z ust żebraka nazwisko znanej sobie rodziny, zastraszył filuta policją, skłaniając go do ucieczki.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Józefa Braumana pod nrem 11-ym na Mazowieckiej skradziono futro wartości 200 rs.—Pod nr. 16-ym na ul. Widok Piotrowi Juszkiewiczowi skradziono portmonetkę z kilkudziesięciu rublami; złodziejkę, Gołdę Dymontową, przytrzymano. — Na Targowej włościaninowi z Zabrańca, Janowi Paziowi, podczas paromiautowej nieobecności skradziono konia z wozem.—W mieszkaniu porucznika Złotoustowskiego, pod nrem 8-ym na Olszowej, spełniono kradzież garderoby i różnych przedmiotów na sumę kilkuset rubli.—Ze strychu magazynu rządowego na ul. Petersburskiej skradziono bieliznę, należącą do kilku mieszkańców.—Na ul. Koziej pod nrem 25-ym Stanisławowi Stawskiemu i na Piekarskiej pod nrem 11-ym Marjannie Brandyszewskiej skradziono garderobę i bieliznę.—Pod nrem 31-ym na Targowej złodzieje odbili drzwi szynku i wynieśli kilkadziesiąt butelek wódki oraz za 30 rs. wyrobów tabacznych.

= Niespokojny sen.

Nocy dzisiejszej Ludwik Zachorski, zamieszkały pod nrem 6-ym przy ul. Kościelnej, jadąc dorożką nr. 1138, usnął.

Widocznie Z. miał sen niespokojny, gdyż wypadł z dorożki i zranił się w głowę, oraz poniósł ciężki szwank w krzyżu.

Zachorskiego odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Ducha.

= Z popchnięcia.

Wczorajszego wieczoru w bawarji pod nrem 2-im przy ul. Zielnej, Alfons Tatarkiewicz z niewiadomej przyczyny popchnął swego towarzysza, Franciszka Kłopotka.

Uderzenie było tak silne, iż Kłopotek upadł.

Podniesiono go ze złamaną nogą i bolesną raną w głowie.

= Przejechania.

W przejściu przez ul. Dziką Henoch Donegertran został najechany przez dorożkę nr. 128 i uległ złamaniu lewej nogi.

Na ul. Chmielnej Katarzyna Ignaczewska została zranioną w głowę dyszlem wozu włościańskiego.

= Z ulicy.

Dziś rano na Daniłowiczowskiej jakiś człowiek w przystępie nagłego ataku choroby upadł i zranił się ciężko w głowę.

Na Marszałkowskiej p. Albin Drozdowski, obywatel ziemski z pod Kłomnic, przy pośpiesznem wysiadaniu z dorożki upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu nogi w kolanie.

= W kościele.

Podczas nabożeństwa pasyjnego w kościele św. Anny zachorowała Aniela Szafrańska.

Był to atak spazmów, po których nastąpiło zemdlenie.

Szafrańską odwieziono do domu pod nr. 11-ty na ulicę Zgoda.

= Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej stróż domu pod nrem 6-ym na Szerokim Dunaju znalazł podrzucone w ustępie niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagły zgon.

Mieszkaniec tutejszy, Narkiewicz, przechodząc po Raciążnicy, utonął.

Denat zajmował się drobnym handlem i wyjeżdżał celem zakupna masła.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 1-ej po południu, w gmachu giełdowym odbędzie się drugie w r. b. zgromadzenie ogólne członków giełdy warszawskiej. Na sesję tę obowiązani są przybyć wszyscy członkowie.

— Otrzymujemy pismo następujące: „Szanowny redaktorze! rs. 20 zebrane od biorących udział w ceremonji poświęcenia, otworzonego w dniu wczorajszym Domu handlowego pod firmą „R. Multanowski et Comp.," przeznaczyłem na wpis dla biednego studenta uniwersytetu. Z głębokim szacunkiem

R. Multanowski et Comp."

NEKROLOGJA.

NADESŁANE.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr., wspomniawszy o różnych projektach, z któremi nosi się rejencja w celu uregulowania stosunku Królestwa do Rosji, powiada:

„W Belgradzie mogą być pewni, że Petersburg nie będzie wywierał żadnego nacisku na rejencję. Dzisiejszy rząd serbski ma zapewnione sympatje russkie niezależnie od tego, jak postawi w niedalekiej przyszłości tę lub ową kwestję swojej polityki wewnętrznej. Dla nas ważną jest tylko ta okoliczność, że Serbja za panowania nowego króla nie będzie, jak za poprzedniego panowania, awangardą Austrji na półwyspie Bałkańskim.

Rozumie się samo przez się, że im prędzej wyjdą na jaw faktyczne, zrozumiałe dla całej Europy objawy, dowodzące ze strony dzisiejszego rządu serbskiego chęci zbliżenia się do Rosji, tem łatwiej pozyska Serbja moralne poparcie u tego mocarstwa, któremu królestwo zawdzięcza swą niezależność polityczną. Wahanie się i powolność mogą tylko zaszkodzić sprawie, chociażby już dlatego, że wywołają podstępne komentarze polityków austrjackich i obudzą wśród nas pessymizm, zupełnie zrozumiały wobec faktów, których widownią w ostatnich czasach był półwysep Bałkański, a Serbja w szczególności. Z tego względu najważniejszą jest pogłoska o zamierzonej jakoby podróży do Rosji króla Aleksandra w towarzystwie p. Risticza. Podobna podróż byłaby faktem niewątpliwej ważności i możnaby ją powitać, jako erę nowych zupełnie stosunków serbsko-russkich."

Dalej znów dziennik pisze:

„Z tego samego punktu widzenia byłoby bardzo pożądanem, aby pomiędzy Serbją i Czarnogórzem zawiązaną została szczera, ścisła przyjaźń. Znaną jest rzeczą, jak umiano w Austrji wyzyskać tę okoliczność, że starsza córka księcia czarnogórskiego znajduje się za mężem za jednym z członków dynastji serbskiej Karageorgjewiczów. Wszystkim tym podstępnym pogłoskom należy położyć kres, co wobec rycerskiego charakteru księcia Mikołaja nie będzie zbyt trudnem. Należy się tylko postarać, aby zbliżenie pomiędzy Belgradem i Cetynją pozostawiło—teraz przynajmniej—zupełnie na stronie kwestję o Bośnji i Hercogowinie. Perjod niepełnoletności króla Aleksandra I-go winien być poświęcony całkowicie przygotowaniu Serbji na drodze rozwoju ekonomicznego i politycznego do wydarzeń, których widownią może się stać w przyszłości półwysep Bałkański."

Ta sama gazeta drukuje opowieść o. Paisjusza o wyprawie Aszynowa według relacji swego korespondenta odeskiego. Wogóle sprawa Aszynowa, od czasu powrócenia członków misji, znów zajmuje poważne miejsce na łamach dzienników petersburskich. Jak dotąd, relacje różnych korespondentów różnią się znacznie pomiędzy sobą, tak co się tyczy stosunków wewnętrznych wyprawy oraz osobistości Aszynowa, jak i okoliczności bombardowania Sagallo. Według np. wspomnianej relacji o. Paisjusza, Aszynow nie dopuszczał się żadnych nadużyć względem członków wyprawy; co się zaś tyczy bombardowania Sagallo, to według o. Paisjusza francuzi, jakkolwiek przesłali ostrzeżenie o przedsięwzięciu środków gwałtownych w razie niezastosowania się do ich żądań, lecz nie posłali parlamentarza i zaczęli strzelać, choć widocznem było, że ze strony russkich nie zrozumiano należycie ich wymagań. Z tego powodu *Now. wr.* pisze:

„A więc francuzi nie byli zmuszeni uporem Aszynowa do użycia siły, lecz przeciwnie, jak gdyby chcieli wszelkiemi siłami zamanifestować się wobec skromnego krzyżyka russkiego, który zabłysnął na brzegu afrykańskim. Chcieli użyć siły pomimo przyjaźni i owych sympatyj, które zawsze żywiło społeczeństwo russkie względem francuskiego."

W końcu gazeta pisze:

„Jeżeli Francja rozumie i przeczuwa swoje przyszłe losy, to powinna pilnie zbadać nieszczęśliwą sprawę w Sagallo i jeżeli francuskie kule leciały istotnie bez potrzeby na krzyż russki i obrazy, to francuzi winni otwarcie przyznać się do winy i zagładzić ją jaknajprędzej... Obojętność Rosji względem losów Francji w pewnych chwilach jej przyszłej historji może drogo kosztować francuzów i zmusić ich kiedyś do żałowania, chociaż zapóźno, misjonarskiej gorliwości armat w Sagallo."

Ostatnie wiadomości.

Budapeszt d. 28-go marca. —Nadprokurator państwa Kozma zażądał od policji wyśledzenia, czy li prawdą jest, że—jak to donosił *Egyetertes* —były poseł sejmowy, Otto Herman w dniach 20 i 21

b. m. wygłosił do młodzieży mowy podburzające, w których oświadczył, że pora demonstracji minęła, a pora czynów nadchodzi. W tych słowach Herman zachęcać miał do powtórzenia rewolucji francuskiej. Policja niewzłocznie przesłuchała sprawozdawcę *Egyetertesa*.

Berlin 28-go marca.—Redaktorowie *Volkszeitung* Holdheim i Ledebour przesłuchiwani byli wczoraj przez sędziego śledczego i za niewymienienie autora artykułów z d. 15-go lutego i 9-go marca skazani na grzywnę 100 marek pod zagrożeniem, że jeżeli w nowym terminie d. 4 go kwietnia nie wymienią rzeczonego nazwiska, skazani zostaną na areszt. *National Ztg.* nazywa to postępowanie sądu bezprawiem, sprzecznem z ustawą prasową.

Paryż d. 28-go marca. — Izba deputowanych wyznaczyła dzisiaj kredyt dwóch miljonów fr. na wzniesienie pomnika, upamiętniającego rewolucję z r. 1789-go.

Londyn 28-go marca.— Zwróciło tu powszechną uwagę zamianowanie przez prezydenta Unji amerykańskiej, Harrisona, kilku dziennikarzy ambasadorami przy dworach europejskich. Murat Halstead, nowy poseł w Berlinie, jest wydawcą i redaktorem *Cincinati Commercial Gazette*, nowy poseł w Paryżu, Whitelaw Reines, jest wydawcą i redaktorem nowojorskiej *Tribune*, a nowy poseł w Petersburgu, Allan Rice, wydawcą *Northamerican Review*.

Londyn 28-go marca.—Hr. Herbert Bismark odbył wczoraj długą konferencję z lordem Salisburym. Do Niemiec powraca on w sobotę.

Rzym 28-go marca. — Crispi oznajmił w senacie, iż rząd poczynił w Paryżu propozycję dążące do złagodzenia dzisiejszej walki taryfowej między Włochami i Francją.

Haga 28-go marca.—Rada ministerjalna zwołała na dzień 2-gi kwietnia obie izby na wspólne posiedzenie, celem zdania im sprawy co do ustanowienia rejencji.

Belgrad d. 28-go marca.—Król Milan odjeżdża jutro o godz. 11½ w południe osobnym pociągiem do Niszu, a ztamtąd pociągiem orjentalnym do Konstantynopola, gdzie będzie gościem sułtana. Rejenci i prezes ministrów towarzyszą królowi do Niszu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.* — *Nowoje Wremja* i *Swiet* wyrażają niezadowolenie z powodu naznaczenia księcia Ferdynanda Hohenzollerna następcą tronu rumuńskiego. Twierdzą one, że krok rządu jest samowolnym, ponieważ w sprawie tej decyduje wola samodzielnej konstytuanty. W sprawie wydalenia żydów russkich z Rumunji dzienniki rzeczone wyrażają się także z niechęcią i ostrzegają rząd dzisiejszy w Rumunji, aby się miał na baczności.

Wiedeń 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Hr. Artur Potocki ma się bardzo niedobrze; operacja u korzenia języka okropna; niewiadomo, czy nowotwór złośliwy. Stan chorego budzi najpoważniejsze obawy.

Wiedeń 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarzowa Elżbieta uda się do Wiesbadenu po świętach, celem leczenia się na reumatyczne cierpienia nóg.

Berlin 30-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj podczas rozpraw w parlamencie rzeszy nad ubezpieczeniem starców i inwalidów stanu robotniczego książę Bismark oznajmił, że tylko natłok zajęć nie pozwolił mu uczestniczyć w obradach komisji. Mylą się ci—rzekł kanclerz—którzy twierdzą, że ja starzeję się. Muszę jednak zajmować się przeważnie sprawami polityki zewnętrznej. Mimo tego nie zaniedbam tej sprawy, która wyszła z mojej inicjatywy i budziła najżywsze zajęcie zmarłego cesarza Wilhelma.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komisja sprawiedliwości rady związkowej obradować będzie we środę nad proponowanemi przez Prusy zaostrzeniami kodeksu karnego i ustawy prasowej ze względu na nurtowania socjalno-demokratyczne; sprawozdawcą jest pełnomocnik saski Held.

Paryż 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki dzisiejsze zapewniają, iż rząd powziął stanowcze postanowienie ścigania sądowego Boulangera. Mimo tego Boulanger oświadczył gotowość prezydowania na bankiecie z d. 6-go kwietnia. (Być może, iż wiadomości te stoją w związku ze znanym faktem udania się deputowanych: Clémenceau, Bovier, Lapièrre i Arène do ministra Constansa z żądaniem uwięzienia Bulangera; *przyp. red.*)

Paryż 30-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)—Boulanger w rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył, że nie wierzy w to, aby rząd zamierzał go ścigać sądownie, ponieważ akcja jego nie przekroczyła nigdy granic prawa.

Paryż 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Poruszono myśl wytoczenia ligistom procesu politycznego przed senatem, zamiast przed sądem policji poprawczej, a to na podstawie świeżo uchwalonej przez izby ustawy przeciw zamachom na bezpieczeństwo istniejącej formy rządu. Boulanger byłby także pociągnięty do odpowiedzialności.

Paryż 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd odstąpił od zamiaru mianowania redaktora *République francaise*, Reinacha, prefektem policji, z powodu wrzawy wszczętej przez Drumonta w części prasy przeciw mianoweniu żyda (znanego autora *La France juive, przyp. red.*).

Londyn 30-go marca (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Samoy telegrafują, że na brzegach tamtejszych szalał straszliwy orkan, skutkiem którego okręta niemieckie: „Adler", „Olga" i „Eber", tudzież amerykańskie: „Trenton", „Vandelia" i „Nifsik" doszczętnemu uległy rozbiciu. Czterech oficerów i 46 marynarzy amerykańskich, tudzież dziewięciu oficerów i 87 marynarzy niemieckich, znalazło śmierć w morzu.

Berlin 30-go marca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 217 00 (wczoraj 217.20)
Ruble na dostawę 217 25 (wczoraj 217.25)

WYLEW.

Noc ubiegła przysporzyła Wiśle cali 3.

O godz. 12-ej i pół stan wody pod Warszawą wynosił stóp 14 cali 5.

Lekki przybór trwa.

Jednocześnie z góry Wisły donoszą o ponownym, aczkolwiek niewielkim przyborze.

*

Ponieważ przyczyny wylewów w porze ruszenia lodów na Wiśle są jedynie tworzące się zatory, przeto zarząd komunikacyj postanowił obmyśleć cały szereg środków zaradczych, aby na przyszłość nie dopuszczać tworzenia się takich zatorów. W tym celu ma być wydelegowaną komisja dla zbadania sprawy i oznaczenie środków zapobiegających bez względu na koszta, które zostaną wyjednane ze specjalnych funduszów ministerjum dróg i komunikacyj.

*

Dziś nadeszły tu wiadomości z dołu rzeki.

W Łomiankach podłużna tama została znowu przerwana na przestrzeni 6 sążni, przez otwór płynie woda, lecz mieszkańcom z powodu niższego już stanu wody nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Dziś z piekarni wojskowej wysłano nową partję chleba, ogółem 1,337 bochenków sześciofuntowych, z których połowę przeznaczono dla mieszkańców gminy Młociny, a drugą dla gminy Cząstków.

*

Według relacji wójta gminy Cząstków, w 16-tu wioskach postradało dobytek 188 osób, utonęło 54 uli, 51 sztuk rogacizny, 10 koni, 78 świń; oprócz tego woda zabrała 6,887 korcy kartofli, 354 korcy żyta, 149 korcy jęczmienia, 683 korce owsa, 4 korce prosa, 262 korce buraków, 52 fur siana, 655 snopów i 82 fur słomy.

Ogólna strata obliczoną została na razie na 33,711 rubli.

*

W Dziekanowie polskim ratunek energiczny nieśli dwaj włościanie: Jan Strużycki i Adam Dominiak, którzy, oprócz wyratowania kilku osób, ocalili życie nauczycielowi dziekanowskiej szkółki, p. Czechowskiemu.

*

Największe szkody woda poczyniła we wsi Borki, gdzie wszystkie zabudowania zostały zrujnowane.

We wsi tej utonęli, ratując się na czółnach, Leonard Zacharjasz i rodzina Piotra Bartla, a mianowicie matka jego, wdowa Ewa, żona Anna, 10-letnia córka Elżbieta i 4 letni syn Gerard, oraz krewna Bartla, 17-letnia Ewa Kliwertówna.

Widziano tych nieszczęśliwych płynących na dachu chałupy; co się z niemi stało, do tej pory niewiadomo, prawdopodobnie utonęli.

ECHA POWODZI.

Dzięki powolnemu ale stałemu opadaniu wody, można już przystąpić do gruntownej odbudowy plantu kolejowego na przestrzeni trzech wiorst między Nowym-Dworem a Jabłonną.

Według przypuszczalnego obliczenia odbudowa nasypu i zwłoka w komunikacji będą stanowiły dla kolei nadwiślańskiej stratę około 100,000 rs.

Dziś wyprawiono ze stacji Praga pociąg gospodarski.

W przedmiocie wysyłania pociągów pasażerskich aż do przerwy nie nastąpiła jeszcze pożądana decyzja.

Zwłoka ta wywołuje wśród pasażerów ogromne sarkania, gdyż wyzysk furmanów staje się coraz większy.

*

Jak już donosiliśmy, szosa, prowadząca z Jabłonny do Serocka, uległa w dwóch miejscach przerwie.

Od wczoraj jednak założono w tych punktach mosty pontonowe i komunikację przywrócono.

W tym kierunku wyprawiana poczta i listy, oraz gazety, idące ku Mławie, przechodzą przez Serock.

Z nad Warty.

Konin przeżył dzień grozy i trwogi.

W d. 26-ym po południu woda zaczęła zwolna przybierać, co jednak nie obudzało żadnych obaw— owszem, łudzono się nadzieją, że przez noc woda opadnie.

Warta, która już w roku zeszłym poczyniła niemałe spustoszenia w mieście i jego okolicy, nie przestała przybierać.

Mieszkańcy w strasznym popłochu zaczęli ratować swoje mienie przed zalewem i wynosić z domów, co się tylko dało.

Bydłobójnia, park miejski, cmentarz żydowski zalane. Pod wodą również hotel i ogródek Jansa, oraz fabryka Raymunda. Z całego, t. zw. Pociejowa, ludność wyniosła się musiała.

Drzewo ze składów pływa i woda niemało go zabrała i wciąż zabiera. Dotarła też już do składów zbożowych, a do innych brak może jeszcze stopy.

Najbardziej dotkniętą jest ludność uboga.

Szosa słupecka, częściowo zalana, a w razie zerwania mostów Konin będzie odcięty od całego świata.

Woda dostała się nawet na jedną z wyżej położonych ulic, t. j. na Wodną.

Wodomiar pod wodą. Wylew większy, niż w roku zeszłym.

Stan taki, budzący panikę w całem mieście, trwa do wieczora, bo woda wciąż przybiera.

Około godz. 6-ej zaalarmowano straż ogniową i i wezwano ją do ratowania rysujących się pod naciskiem wody domów.

Idzie o ratowanie ludzi i ich dobytku.

Kilka zabudowań runęło, innym grozi to lada chwila. Parkany i ogrody zniesione.

Komunikacja telegraficzna ze Słupcą przerwana, a szosa przy rogatkach podmyta, tak, że przejechać jej nie można.

Dowóz żywności ustał. Towary z kolei nie dochodzą, bo w Kościelcu wójt nie przepuszcza wozów ładownych, z obawy ostatecznego popsucia podmytej szosy.

Dopiero około godz. 8-ej wieczorem woda stanęła w mierze, doszedłszy 12 cali wyżej, niż w zeszłym roku.

Około północy woda zwolna zaczyna opadać, ubytek to jednak powolny.

Z Sieradza jednak nadchodzą wiadomości o ponownym przyborze.

Wiadomość ta jednak widocznie się nie sprawdziła, korespondent nasz bowiem, który przyrzekł zawiadamiać nas w drodze telegraficznej o każdym dalszym ważniejszym wypadku, do tej chwili depeszy nie nadesłał.

Inny znów korespondent donosi nam o zniesieniu mostu na szesie słupeckiej, oraz pod Kołem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji S.* — „Sen" jest utworem tak mglistym, że znaczenia jego odgadnąć nie możemy. Sądząc z końcowego ustępu, idzie pani zapewne o przeprowadzenie myśli, że głos wspomnień rodzinnych może uchronić od rozpaczliwego kroku; po co jednak tyle fantazjowania? W wykonaniu brak wyrobienia literackiego. Rękopis, zgodnie z życzeniem, do zwrotu.

— *Panu Bolesławowi Nizmartowiczowi.* — O zamieszkaniu dwóch artystek może się pan dowiedzieć w biurze adresowem. Poemat indyjski, o który panu idzie, nosi właśnie tytuł bohaterów, o których pan wspomina. Groty *questionis* są dla piersiowych osób. Odbitki „XIX-go wieku" nie posiadamy.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go marca.

Dzisiejsze poranne depesze berlińskie szacowały kurs rubli na 217.25, zaznaczając jednocześnie, że kurs ten jest w płaceniu, Petersburg zaś taksował dewizę na Londyn 9.34 w płaceniu. Wskutek zaś gorszych wczorajszych kursów, otrzymanych z Berlina, kursa na wstępie czynności były wysokie, lecz ze względu na trwającą dzisiaj regulację końcomiesięczną, która wytworzyła nadmiar dewie, kursa na wysokim poziomie utrzymać się nie mogły i w ciągu trwania czynności uległy drobnej zniżce. Ku końcowi zebrania, gdy musowe tranzakcje dokonane zostały, ceny za wpłatę na Berlin uległy zdrożeniu. Dostawami obracano bardzo mało. Zobowiązania, których termin dzisiaj przypadł, prolongowano do przyszłego, z dopłatą $^1/_3$%. Za dostawę z odbiorem waluty względnie do woli kupującego do 30-go kwietnia r. b. osiągnięto 46.20.

Krótki **Berlin** sprzedawano po 46.12½, 10, 5 i 2½, przy żądaniu 46.20; kr. pruskie umieszczono po 45.90.

Krótki **Londyn** ofiarowano po 9.30, osiągając ledwie 9.37.

Krótki **Paryż** chciano umieścić po 37.45, zbywając po 37.35.

Krótki **Wiedeń** chciano sprzedać po 77.90.

Obroty średnie.

Rynek papierów, z powodu braku gotówki, która na regulację końcomiesięczną zużytą została, był bardzo słabo usposobionym.

Likwidacyjne chciano umieścić po 86.80 i 86.20, według wielkości odcinków; zapłacono zaś za sztuki po rs. 1,000 po 86.50, a za drobne 86.

Wschodnie II em. daremnie ofiarowywano po 100, a III em. po 100.25, bez odbiorców.

Premjówki z r. 1866-go sprzedawano po 243, a 4% rentę po 84.10, żądając za tę ostatnią 84.15.

Z ziemskich żądano za I ser. 96.70, a za inne 95.50; umieszczano zaś I ser. po 96.50, a V ser. po 95.25 i 95.30.

Miejskie II ser. chciano umieścić po 96.75, III ser. po 94.75, IV ser. po 94.15, a V ser. po 93.90; osiągano zaś za drobiazgi IV ser. 93.80, a V ser. 93.50.

Nadto sprzedano większe sumy 5% wileńskich po 90.90 i kilka sztuk akcyj banku handlowego po 316.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych chwiejne; za wpłatę na Berlin płacono 46.07½.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cement. Z ubiegłego tygodnia sprawozdawczego ważniejszych tranzakcyj zanotować nie możemy z powodu bardzo małych obrotów w towarze gotowym. Sezon budowlany zbliża się i dla tego drobniejsi składnicy, nie zważając na ceny dość wysokie, które płacili, starają się sprzedawać towar zakupiony nawet po niskich cenach; jedyny wyjątek stanowi cement „Grodziec", którego ceny, jak już wspomnieliśmy w ostatnich sprawozdaniach, trzymają się bardzo mocno, a nawet przewidzieć można dość znaczne jeszcze zapotrzebowania, którym fabryka zadość uczynić nie będzie mogła, z powodu wyprzedaży całej produkcji. Zagranicznym cementem obroty za to były dość żywe; szląskie fabryki zaledwie 5 do 10 fenigów od cen pierwotnych odstąpiły. Zakupiono do kraju około 80 wagonów. Z otworzeniem żeglugi na Wiśle spodziewać sia również należy przybycia transportów cementu szczecińskiego „Stern" zakupionych w ubiegłym tygodniu w fabryce około 1000 beczek. Ceny detaliczne dopiero z chwilą rozpoczęcia sezonu budowlanego oznaczyć będzie można. Komisja budowlana przy magistracie miasta Warszawy przy unormowaniu cen na materjały budowlane na rok 1889 obniżyła wprawdzie cenę cementu, mając na względzie niski kurs walut obcych, lecz fabryki krajowe z powodów wyżej wyłuszczonych, trzymają ceny dość mocno. Rząd niemiecki w trzech fabrykach w Opolu na Szląsku zakupił 55,000 beczek cementu dla robót fortyfikacyjnych.

Sosnowice 26-go marca.—Żyto w gatunkach wyborowych suchych poszukiwane i płacone wyżej cen notowanych, wilgotne gatunki miały natomiast zbyt trudny i tylko po cenach zniżonych. Polskie wyborowe 68 kop., średnie 66½ kop., wołyńskie 64 do 66, litewskie wyborowe 67½ kop., średnie 64, bobrowskie wyborowe 62, średnie 58—60½, z fastowskiej drogi 62—64; pszenica biała 93, żółta 91, owies miał zbyt dobry, 59½—71. Jęczmień browarny 91½, na paszę 57½ do 64 kop. Grochu poszukiwano, warzelny 86—96, na paszę 65½. Gryki poszukiwano, wyborowa 82½, średnia 77. Kasza gryczana bez obrotów. Siemię lniane wyborowe 125—142, średnie 115½ 119½, zwyczajne 100½. Proso 67½—77. Łubin żółty bez obrotów. Makuchy lniane 101. Makuchy rzepakowe 95½. Otręby pszenne grube 58, otręby pszenne miałkie 57, otręby żytnie 65 kop. za pud.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 28-go marca r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Bronisława Piekarska—list z Warszawy, 2) Stanisław Stenczkowski z Warszawy, 3) Rozalja Woznicka z Warszawy, 4) Kozłowski z Osiencina, 5) Wacław Żojmo z Wilna, 6) Borys Sigarew z wagonu pocztowego, 7) J. Uljański z Nieżyna, 8) Dawid Finkelsztejn z Elizawetgrądu, 9) Jan Zarykało z Łęczycy, 10) Józefa Gamońska z Buska, 11) Władysław Sochański z Suwałk, 12) F. Lipczyk z wagonu pocztowego, 13) Jadwiga Golińska z Szczebrzeszyna, 14) Józef Wojtunia z powrotem z Berlina, 15) Krijer Kung z wagonu pocztowego, 16) Jewsiej Słuczenkow z Kremieńczuga, 17) Wanda Lesiewicz z powrotem z Krasiłowa, 18) M. Lewik z Berlina. — **Listy otwarte: 19) Abraham** Judka z Sandomierza 20) Dawid Finkelsztejn z wagonu pocztowego, 21) Wiliński pieczęć nieczytelna, 22) Aleksandra Aksakowa z Astrachania. — **Przesyłki pod opaską:** 23) J. Jędrzejewski miejscowy, 24) Józefa Zychlińska miejscowy, 25) Józefa Wilanowska miejscowy, 26) Jeskie-Choiński miejscowy, 27) Stanisław Czajkowski miejscowy.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Jan Gdula w Zawierciu, 2) Paweł Jabłoński w Ostrowcu, 3) Aleksander Bokowicki w Sokołowie, 4) Prokofja Rybałka w Tyflisie, 5) Nikita Stepin w Dmitrowie, 7) Siłaj Kolczenko w Putiwlu, 8) Jerzy Rybin w Małoarchangielsku, 9) Stefan Deminiew w Nowosilu, 10) Kirył Kazaczenko w Chersoniu, 11) Stefan Żendubajem w Oranienbaum, 12) Michał Kosman w Częstochowie, 13) Dawid Edelman w Kronsztadzie, 14) Marja Piwar w Brześciu, 15) T. Teneuwurcel w Lublinie, 16) Wasili Pastyk w Gatczynie, 17) Kirjan Kałygin w Orle. — **Listy otwarte:** 18) Abram adres nie wskazany, 19) Wolf Rubach adres nie wskazany, 20) Berel Heiman adres nie wskazany, 21) Gustaw Ader w Dorpacie, 22) Mindil Rabinowicz w Oszmianie. — **Przesyłki pod opaską:** 23) Troicki w Wilnie, 24) Aszer Rosenblatt w Lublinie, 25) Marcin Wasiński w Brześciu, 26) Abraam Frumkin w Grodnie, 27) D. F. Jankowski w Mikołajewie.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: H. Stokowski ob. z w. Zawady, I. Garkłow ob. z Rygi. M. Ejsner oficer z Iwangrodu.

Hotel Drezdeński: C. Słonecki subjekt handl. z Radzymina, E. Libert kup. z Moskwy, P. Kajsig kup. z Piotrkowa.

Hotel Europejski: W. Chludziński ob. z Puław, S. Lipski ob. z Włocławka, W. Bronikowski urzęd. z Łodzi, S. Szymanowicz ob. ze Zgierza, hr. J. Milewski ob. z Wilna, hr. T. Plater-Zyberg obyw. z Wojcieszkowa, A. Ponomarew ases. koleg. z Łomian, hr. R. Roniker ob. z Piotrkowa, H. Hansen obyw. z Wiednia, J. Karski ob. z Radomia, E. Markus ob. z Austrji, E. Erhard kup. z Częstochowy, hr. J. Jezierski ob. z Lublina, P. Wańkowicz żona rz. rad. st. z Mińska, M. Wonlarlarski jenerał z Lublina, W. Schnee obyw. z Moskwy, L. Defrel córka rad. honor. z Moskwy, M. Seeling kup. z Moskwy, A. Bazylewski rz. rad. st. z Petersburga.

Hotel Krakowski: M. Łapińska ob. z Chełma, A. Kobierzycki obyw. z Kalisza, J. Szpringer kup. z Lublina, I. Reich kup. z zagranicy, J. Gałecki ob. z Lublina, J. Wodziński ob. z Zaborówka.

Hotel Lipski: F. Szenuar obyw. z w. Iwieżna, M. Lamert żona fabr. z Łodzi, W. Kukawski ob. z Błonia, A. Żakowski ob. z w. Sompolna, J. Dauksz nauczyc. z Zaborowa, L. Dirks agronom z Prus, J. Hirsz fabrykant z Tomaszowa.

Hotel Niemiecki: T. Stukow kasjer z Moskwy, S. Ojżyński ob. z Pułtuska, J. Neufeld z własn. fund. z Jekaterynosławia, H. Żmigrod kup. z Będzina, J. Grodnicki lekarz z Konina, M. Wasilew sztabs-kapit. z Kaługi, K. Afanasiew obyw. z Chersonu.

Hotel Paryski: T. Cuker ob. z Kozienic, F. Bengsch kup. z Białegostoku, G. Tuncelman inspektor fabr. z Łodzi, ks. Ludomir Woroniecki obyw. z Siedlec, M. Pisz kup. z Tomaszowa, H. Lange kup. z Łodzi, H. Glücksman buchalter z zagranicy, L. Zarecki urzęd. z Kielc, L. Peters kup. z Łodzi, W. Iwaniszew sztabs-kapitan z Góry-Kalwarji, A. Prigorowski sztabs-kapitan z Rawy, W. Panafidin podporucz. z Góry-Kalwarji, M. Wiedeńska żona urzęd. z Lublina, E. Hentschke kup. z Tomaszowa, M. Petersilge ob. z Łodzi, A. Zarin b. urzęd. z Lublina. Wanda Ulrich ob. z Białegostoku, W. Elsner kup. z Łodzi. A. Sztange ob. z Petersburga.

Hotel Rzymski: J. Kulski ob. z Noworadomska, A. Libiszewski ob. z Mroszkowa, G. Haberman ob. z Gdańska, A. Wnorowski doktor z Włocławka, L. Iwanow pułk. z Piotrkowa, M. Milukow kapit. z Piotrkowa, S. Balcewicz inż. z Radzymina, J. Malangiewicz kup. z Piotrkowa, K. Spinek obyw. z Prużany.

Hotel Słowiański: M. Czerny dyr. fabr. z Wołynia, N. Radionow kup. z m. Nowozubska, J. Milonadi z własn. fund. z Odesy, M. Goldenberg kapitan z Łomży, J. Wilkoszewski z własn. fund. z Łodzi.

Hotel Victoria: F. Humberg kup. z Berlina, C. Milker kup. z Łodzi, Teresa John z własn. fund. z zagranicy, E. Schobloch kup. z Łodzi, R. Ripp ajent handl. z Łodzi, K. Götz fabrykant z Londynu, W. Kneinewefers maszynista z Brześcia-Litewskiego.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 21-go marca 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
32	Żelazna	Rożański Felik	Żona chora, dz. dr. 6-ro.
43	Chmielna	Niestoj Waler.	Mąż chory, dz. dr. 4.
4	Jerozolim	Nojza Polan	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
21	Nowogrod	Waśkiewicz Te	Chory, żona ciężko chora, dz. drob. 6-ro.
95	Leszno	Schodecki Winc	Chory, żona ciężko chora, dz. drob. 3-je.
6	Rybaki	Zonenberg Mar.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
21	Franciszk	Paschalska Cy.	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
80	Nowolipie	Hetkiewicz Ko	Sparaliżowany.
45	Nowolipie	Dyleńska Tekla	Mąż chory, dzieci dr. 2-je.
148	Szumlowiz	Skowrońska Fl	Wdowa ciężko chora, dz. 5.
6	Praga Alek	Matalińska Ko	Chora wraz z mężem, dz. 3.
184	Praga Alek	Dymiskiewicz	Mąż chory, dzieci drob. 5-ro.
24	Czerniako	Zajdler Michał	Chory, żona chora, dz. dr. 4.
9	Zajęcza	Ruscikowska	Wdowa, sparaliżowana, dz. 2
10	Kacza	Myszko Małgor	Mąż chory, dz. dr. 3-je.

— W odwołaniu się do ogłoszenia z dnia 28 stycznia (9 lutego) r. b., magistrat m. Warszawy, uprzedzając tutejszych mieszkańców, że z dniem 31 marca (12 kwietnia) r. b. upływa termin poboru podatku za utrzymywanie psów bez kary, ma zaszczyt prosić, aby ci, którzy opłaty tej nie uiścili, pospieszyli z zaspokojeniem jej przed upływem terminu prekluzyjnego; wedle bowiem przepisów obowiązujących wnoszący tę opłatę po 1 (13) kwietnia r. b. oprócz zwyczajnego podatku po rs. 1 za psa, obowiązani będą zapłacić karę po rs. 2 za każdego psa, psy zaś wcale w ustanowione znaczki nie zaopatrzone, uprzątane będą przez czyścicieli miasta.

— *Jerzy Krawczelun*, kandydat praw, pom. adwokata przysięgłego, przeniósł się z Warszawy do Pułtuska, przyjmuje sprawy cywilne i karne. Ul. Publiczna, dom W-go Orynowskiego. 1147

— *PRIMA APRILIS*, *Bonbonierki* à Surprises, *w Magazynie Francuskim, ul. Hr. Berga 8.* 386

OGŁOSZENIE

Z powodu artykuliku zamieszczonego w nrze 83 *Kurjera Warszawskiego*, pod tytułem „Nadużycie zaufania", oświadczam, iż z panem J. J. b. jubilerem miałem stosunki handlowe, wskutek których mam do tegoż J. J. pretensje, które unormowane i rozstrzygnięte zostaną przez właściwe władze sądowe. O rezultacie decyzyj sądowych nie omieszkam zakomunikować Szan. Publiczności stosownem ogłoszeniem, a to celem wyświetlenia całej kwestji i przedstawienia rzeczy w istotnej prawdzie.

1199 **Edward Baake.**

— *Warszawski Dniewnik* w nrze 62 z dnia 16 (28) marca, zamieszcza następujące ogłoszenie sądowe:

Komisarz sądowy Warszawskiego Sądu Handlowego III-go rewiru, na zasadzie 1030 art. Ustawy Post. Sądow. ogłasza, że dnia 22 marca (starego stylu) 1889 r., o godz. 10 rano, w Warszawie przy ulicy Orlej nr 11, w mieszkaniu Nikodema Erlicha, sprzedawane będą ruchomości należące do tegoż Erlicha a składające się z szafy ogniotrwałej, oszacowanej do licytacji na 500 rubli.

Warszawa d. 14 marca 1889 r.

424 Komisarz Sądowy

A. Cholewicki.

Dyrekcja
Warszawskiego Towarzystwa
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Stosownie do § 45-go Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt zawiadomić, że ***tegoroczne Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa*** odbędzie się we Wtorek dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godzinie 2-ej po południu w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 411/7.

W myśl uwagi do § 47, oraz § 59 Ustawy Towarzystwa, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty, będą mogły być przeglądane przez pp. Akcjonarjuszów w biurze Dyrekcji, począwszy od dnia 14 (26) Marca r. b.

Dyrekcja, upraszając pp. Akcjonarjuszów o uczestniczenie w Zebraniu, nadmienia, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni ***trzy*** przed dniem Zebrania.

Warszawa, dnia 6 (18) Marca 1889 r. 374

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osoba, zajmująca nr 148 w krzesłach teatru Rozmaitości, w sobotę, 23-go b. m., jeśli uważa za stosowne, raczy dać jakąkolwiek wiadomość o sobie do redakcji *Kurjera Warszawskiego* pod literami N. S. S. 1156

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30 marca 1889 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.39	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.70	—.—
„ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.75	—.—
„ „ „ III	94 75	—.—
„ „ „ IV	94.15	—.—
„ „ „ V	93.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86 80	—.—
„ małe	86.20	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	100.—	—.—
III „ „ „ 100	100.25	—.—
4% nowa pożyczka	84.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 129^3
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 236^2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 196^6
Od Listów likwidacyjnych kop. 125^6
Od Obligów m. Warszawy 220^3

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 29-go marca 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	600	615
„ „ wyborowa	—	—	620	635
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	390	400
„ średnie	—	—	375	385
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	300	400
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	275
Gryka . . . . 202 f.	—	—	400	425
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	420	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 26-go marca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,30 — } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,70 — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY № 13.
Reforma administracyjna w Ks. Poznańskiem. — Z gospodarstwa miejskiego II. — Echa warszawskie.—Rodziewicz „Dewajtis" sprawozdał E. Siwiński.—**Proza i poezja** (Journal de Stendhal) przez J. L.—**Salon francuzki z przed stu laty. — Z księgi prawd** (poezje) J. Waśniewskiego.—**I.** (poezja) St. Rossowskiego.—**Przedpiekle**, powieść G. Zapolskiej. **Uczeń**, powieść P. Bourgeta.—**Sądy i poglądy**, przez Nula.—**Kronika paryzka.— Kroniki powszechne. — Przegląd polityczny. — Przewodnik ekonomiczny Przeglądu Tygodniowego.**

Nadto przy numerze tym wyszedł **bezpłatny dodatek miesięczny**, zawierający: dramat Ibsena **„Oblubienica morza"** w przekładzie St. Rossowskiego. — **„Wojnę przyszłości"** kapitana Daurit.—**„Zwyrodnienie i zbrodnictwo"** przez dra B. Polikiera. — **„Rozwój systemu nerwowego"** przez dra Beaunis. — **„Nasze stowarzyszenia kredytowe współdzielcze na prowincji"** przez N. Krakowskiego.— **„Sztuka inżenierska w obec nauki"** odczyt inżeniera Fr. Bramvella. — **Albert Wilczyński i jego dzieła"** przez Ant. Mazanowskiego.—**Bibljografję** książek polskich z oddzielną paginacją **„Przemysł amatorski"** (wyroby papieru.—Oprawa książek.—Wyrabianie sztucznych kwiatów.— Zabawki. 428

OGŁOSZENIE.
Komora Celna w Libawie

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) roku bież. o godzinie 11-ej zrana w tejże Komorze sprzedawać się będzie przez licytację zamokła bawełna surowa, w ilości 1,050 pak, przywieziona z zagranicy na parostatku Angielskim „Sundringham". Bawełna ta, wynosząca po zważeniu w mokrym stanie brutto pudów 17,872, funtów 33, oszaoowaną została Rs. 44,680. 566r

Dobrze procentująca **Fabryka Ksiąg Handlowych, poszukuje** zdolnego
AGENTA
za **wysoką prowizję**. Off. pod **H. 305** przyjmuje: **Rudolf Mosse, Wrocław.** 601R

OSTRZEŻENIE.

Doszło do wiadomości mojej, że jakoby są w obiegu Weksle z podpisem moim. Ostrzegam przeto, że Weksle te nie mają żadnej wartości, ponieważ żadnych weksli nikomu i nigdy nie podpisywałem.

419 **FRYDERYK TRELLE.**

Ważny nowy Podręcznik Ogrodniczy
OGRÓD PRZY DWORZE WIEJSKIM
Edmunda Jankowskiego,
2 tomy, str. 720, liczne drzeworyty i tablice.—Cena rs. 4 wraz z przesyłką dla nadsyłających do „Ogrodnika Polskiego," Mazowiecka 11. 344r

DEWAJTIS.
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,
zwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

MEBLE
bardzo tanio!

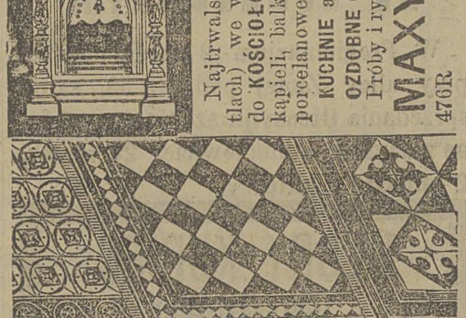
Jako to: **Szafy Dębowe, Orzechowe i Machoniowe, Łóżka, Tualety, Szafki nocne, Kredensy, Stoły, Krzesła, Bibljoteki, Biura Dębowe, Garnitur Czarny Ultrechtem kryty, Szeslongi nowe i używane.**

Sprzedaje się **bardzo tanio** z powodu braku miejsca, **w Fabryce Mebli J. Drzymulskiego**, ulica Grzybowska № 41.

☞ **Proszę zwracać dobrze uwagę na numer.** 418



Najtrwalsze **POSADZKI Z TERRAKOTY** (Mettlach) we wszystkich kolorach i deseniach, do **KOŚCIOŁÓW**, sklepów, kuchen, kurytarzy, kąpieli, balkonów i t. d. **PIECE** zagraniczne porcelanowe i majolikowe.
KUCHNIE angielskie i **WANNY** kąpielowe.
OZDOBNE OKNA MALOWANE DO KOŚCIOŁÓW.
Próby i rysunki wysyła się na żądanie gratis.
MAXYMILIAN COHN.
476R Warszawa, **Orla 11**



RYBY
z spustu corocznych stawów do sprzedania, na sześć lat,
Administracja Dóbr Garbów przez Nałęczów. 426

ZDOLNE
PANNY
do Okryć, potrzebne zaraz
w Magazynie 602R
Bogusława Herse.

W d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 zrana **sprzedaną będzie przez licytację Nieruchomość № 626** przy ulicy Koziej położona, obejmująca

Hotel Kowieński 600R

Licytacja zacznie się od Rs. 16,000. — Wiadomość u Komissarza Sądowego Krasuskiego (Długa 27) i u Adwokata Przysięgłego Ksawerego Tatarkiewicza (Długa 18).

LICYTACJA
odbędzie się posesji S-ów Koziczyńskich położonej przy ulicy Stawki, pod № 37 (217) F. w drodze subchastacji, od sumy rs. 2,713 kop. 44, d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godz. 10 rano w III Wydziale Sądu Okręgowego, posesja ma placu 3,100 łokci kwadr. Warunki licytacji można przejrzeć w Kancelarji Komisarza Sądowego Grzendzińskiego, Żurawia 26. 429

Na Kaszel i Katar.

Dragés centre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania**, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Proszki od bólu głowy** znane ze swej dobroci. **Ozonol** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M.
J. DZIECHCIŃSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. 474R

SKŁAD WĘDLIN
M. Michael
egzystujący od roku 1854-go przy ulicy Elektoralnej, obecnie przeniesiony na Leszno, wprost Solnej № 36, dom W-go Sommera. Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, poleca się Szanownej Publiczności. Marki „Merkurego" wydawane będą jak dawniej.
420 Z poważaniem **M. Michael.**

Szkoła jazdy konnej
dla Pań, Panów i dzieci
w Tattersallu Warszawskim. 396

Ogier Kary Arabski
(Negro)
stanowi Klacze po rs. 6 i rs. **1** na stajnię.
w Tattersallu Warszawskim. 395

Perjodyczna Sprzedaż Koni
rozpłodowych, zaprzęgowych i wierzchówych odbędzie się w dniach **9, 10 i 11-go Kwietnia r. b.**
w Tattersallu Warszawskim.
Konie meldowane do sprzedania nie płacą wpisowego. 394

M. Chraszczewska,
486R **Świętokrzyzka Nr 20.**
Sklep norymberski, **konfekcje** dla Dam, **hafty, barchany, kretony, zefiry, perkale, podszewki** i t. d. Wybór znaczny, ceny nizkie.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30-ym Marca (11-go Kwietnia) roku bieżącego, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę

6,515 półkożuszków,

dla nowozaciężnych powołać się mających w tym roku do powinności wojskowej.

Półkożuszki takowe zastosowane być winny do opisania, jakie się znajduje w rozkazie do Zarządu Wojskowego z roku 1862, za № 36. Dostarczone być mają stanowczo do **pierwszego** Września roku bieżącego 1889, do miejsc powołania w Okręgu Warszawskim, w ilości takiej do każdego miejsca, jaka oznaczoną zostanie przy zawarciu kontraktu.

Dla pewności dotrzymania umowy, żądanem będzie vadium w gotowiznie, lub wartościach pieniężnych, zgodnie z art. 68, p. 1, lit. a, księgi XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych, w stosunku **piętnastu** procentów od summy całego przedsiębierstwa.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone ustanowioną opłatą stemplową, złożone być winny lub nadesłane do Zarządu Intendentury nie pożniej, jak do godziny 12-ej w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Deklaracje opieczętowane, zawierać w sobie powinny: 1) zgodzenie się wykonania dostawy i wypełnienia wszelkich dotyczących warunków, przez Warszawską Radę Wojskowo-Okręgową zatwierdzonych; 2) ceny literami wypisane, z wyłączeniem ułamków kopiejkowych; 3) miejsce zamieszkania, imię i nazwisko składającego deklarację, oraz datę, w której ta deklaracja napisaną została. Do deklaracji opieczętowanej załączonym być powinno wadjum, wynoszące 15% od summy przedsiębiorstwa, podług cen zadeklarowanych.

Przyjmujący udział w licytacji głośnej, przy podaniu o przypuszczenie do takowej, złożyć obowiązani vadium w ilości **Rs. 3,000.**

Stawia się przytem warunek, iż w licytacji głośnej, utrzymujący się przy ostatniej cenie, w razie, gdyby vadium przezeń złożone nie wynosiło 15% od summy ogólnej podług ceny zadeklarowanej, winien takowe uzupełnić w stosunku wymienionych 15%, nie wychodząc z sali licytacyjnej. Nie dopełniający tego warunku pozbawionymby został złożonego vadium, któreby na własność skarbu przeszło, licytacja zaś byłaby unieważnioną.

Wadium złożone przez osobę proponującą najkorzystniejszą dla skarbu cenę, pozostaje w wiedzy skarbowej aż do rozstrzygnięcia tego interesu przez Radę Wojskową, lub Wojskowo-Okręgową.

Warunki szczegółowe dostawy, oraz opisanie półkożuszków, mogą interesowani odczytywać każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, w Zarządach Intendentury: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Wilnie, tudzież w Zarządzie Miejskim Policyjnym w Brześciu-litewskim. 563r

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek, guwernerów i bon Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost ressursy. 837

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Angielskiego języka lekcje udziela H. Berger, anglik z dyplomem. Chmielna 58, m. 18 od 2—4. 6412

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40. 5020

Biuro nauczycielskie Anny Dameraù, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 6702

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, potrzebna nauczycielka francuzka, z muzyką. 828

Biuro nauczycielskie, Mazowiecka 16, Załęski. Francuzki z krawieczczyzną przybyłe ze wsi. 6572

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 74, mieszkania 2, lewa oficyna. 5951

Korepetytor potrzebny. Widok 7, mieszkania 12. 6720

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkania 2. 6452

Młoda francuzka poszukuje parę godzin konwersacji w godzinach rannych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 6449

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ulica Marszałkowska 114—29. 6686

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca języki, z dobrą konwersacją i przedmioty klasyczne, poszukuje demi-place lub lekcyj. Bliższa wiadomość na pensji p. Swołyńskiej, Nowy-Świat № 70, od 11 do 2-ej po południu. 6470

Nauczycielka udziela lekcje, korepetycje, francuzkiego, niemieckiego. Mazowiecka 1, mieszkania 4, od trzeciej do czwartej. 6463

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Złota 37, m. 10. 6469

Potrzebny student uniwersytetu do korepetycyj za pokój z samowarem. Nowy-Świat 17, m. 9. 6737

Przyrodnik poszukuje lekcyj: chemji, fizyki, botaniki, zoologji i mineralogji. Świętokrzyzka 18, mieszkania 6. 5463

Potrzebny nauczyciel do niemieckiego z konwersacją; tamże do francuzkiego. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Nauczyciel." 6447

Student uniwersytetu, posiadający wyższą muzykę, języki, udziela łekcyj, oraz przygotowuje i umieszcza wstępujących do gimnazjum. Oferty: „Ludwikowi" kantor Kurjera Warsz. 812

Student russki poszukuje lekcyj. Świętokrzyzka 9, m. 16. 808

Student uniwersytetu posiadający języki, pragnie zaraz wyjechać na wieś, w charakterze korepetytora. Oferty: „Na wieś" w Kurjerze. 820

Za polską, russką lub też niemiecką konwersację chcę pobierać francuską. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla P. S. 6708

Posady i prace.

Bona niemka potrzebna na demi-place. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się. Marjensztad № 9, m. 17, w niedzielę. 6677

Buchalter rutynowany, znający gruntownie języki russki, polski i niemiecki, zechce dokładną ofertę z podaniem wynagrodzenia pod „N. O. 189" złożyć w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 6596

Człowiek młody, inteligentny, b. wojskowy, znający dokładnie języki polski i russki, poszukuje posady. Poświadczenie osób wiarogodnych przedstawi. Może wyjechać do Rosji. Łaskawe oferty składać prosi pod lit. A. X. w kantorze niniejszego pisma. 6605

Do fabryki krawatów potrzebna zaraz maszynistka i podręczna, Solna № 9. 832

Do pracowni sukien M. Terleckiej potrzebne są panny, Długa 21. 6670

Kobieta samotna, niemłoda, za dozór mieszkania i obsługę otrzyma mieszkanie, światło, opał, z dopłatą. Wiadomość: kiosk wprost kościoła pobernardyńskiego. 6719

Krojczyni zdolna potrzebna jest oraz panny do spódnic i rękawiarka do pracowni Bejster, Twarda 5. 6692

Kucharka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca do odpowiedniego domu. Oferty: Kantor Kurjera „Kucharka". 6576

Młoda wdowa poszukuje zarządu domu u pojedyńczej osoby lub opieki nad dziećmi, tamże salon z meblami, oddzielne wejście. Wspólna 14, m. 8. 6658

Osoba w średnim wieku, niemka, z dobremi świadectwami, bywając w dobrych domach, poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci. Oferty składać w Kantorze Kurjera pod Z. K. 6438

Potrzebne podręczne do mankietów. Wiadomość: Kapitulna 5, w sklepie haftu. 6601

Potrzebna panna zdolna do upięć do staników. Ulica Elektoralna № 11, stróż wskaże. 6592

Potrzebne są panienki do gorsetów. Długa № 38. 6555

Potrzebni są chłopcy do cukierni. Marszałkowska № 129. 6554

Potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny. Wspólna № 7, Kowalska. 6648

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Leszno № 23, Bielińska. 6649

Potrzebna jest zaraz maszynistka do trykotów. Wiadomość: ulica Źródłowa № domu 6, mieszkania 5. 6621

Panny do szycia kapeluszy słomkowych potrzebne, Dąbrowski, Żabia 2. 6464

Panny zdolne do roboty staników potrzebne są zaraz. Chmielna № 52, m. 7. 6618

Potrzebna jest zdatna maszynistka i dziurkarka. Ulica Szeroka Freta № 20, m. 24. 6220

Potrzebne panny do haftu, maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, mieszkania 15. 788

Potrzebną jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do upinania spódnic. Ul. Przejazd № 9, mieszkania 2. 6414

Potrzebny człowiek do sprzedaży piwa. Bliższa wiadomość Nowosenatorska 2, stróż wskaże. 6290

Przyjmę administrację dużego domu lub majątku, kaucję złożę. Leopoldyna 11. 6451

Potrzebna dziurkarka i maszynistka do trykotów. Stare Miasto 21, m. 22. 6442

Potrzebne są panny do spódnic. Ulica Złota № 6, m. 7, na dole. 6486

Panny potrzebne zdatne do staników, podręczne, do spódnic i do nauki. Elektoralna № 31, pani Kempke. 6543

Potrzebne są panny podręczne. Bednarska 21. Wiediger. 6699

Potrzebne maszynistki i podręczne do trykotów, ul. Żelazna № 25, m. 19. 836

Potrzeba muzyków na letni sezon od 16 maja r. b. do 15 września t. r. Ordynacka № 8, m. 25, do 12. 833

Potrzebna bona niemka lub francuska z dobremi świadectwami i szyciem. Wiadomość w magazynie Brünera, Hotel Europejski. 831

Potrzebna jest panna do szycia gorsetów i uczennica. Leszno 55, m. 22. 830

Potrzebuję zaraz panny podręcznej do krawieczczyzny. Wspólna 12, m. 29. 840

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny i uczennice. Graniczna 11, m. 11. 6735

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Bielańska 6, E. Walkiewicz. 6723

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do wykończania staników i podręczne. Królewska № 5, m. 13. 6730

Praczka przyjmuje do prania bieliznę damską i męzką. Wąski Dunaj 16. 6726

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje zaraz uzdolnionej prasowaczki oraz uczennic. 6718

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Dzielna 10, mieszkania 2. 6717

Potrzebne panny zdatne do staników i do nauki. Nowolipki № 25, do pracowni Anny. 6700

Potrzebne są panny zdatne do szycia sukien. Twarda 6, miesz. 17. 6693

Potrzebne panny zdatne do staników i dziewczynki do nauki. Marszałkowska 145, miesz. 37. 6689

Potrzebne są panny do pracowni sukien i dziewczynki do nauki. Ulica Zielna № 28, mieszkania 24. 6660

Panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 54, mieszkania 10. 6389

Staniczarek zdolnych i podręcznych oraz do spódnic potrzebuję zaraz. Marjańska 3, front. 6251

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego. Królewska № 37. 6701

Uczeń potrzebny do zakładu zegarmistrzowskiego J. Gołembiowskiego, Bielańska, róg Senatorskiej. 834

Za wyskokiem wynagrodzeniem potrzebne zaraz dwie osoby zupełnie uzdolnione do robienia kapeluszy w magazynie G. Marczewskiej, ulica Czysta № 8. 6559

Życzę objąć administrację domu. Co do konduity, znajomości rzeczy, powołuję się na znane osobistości. Oferty składać w kantorze Kurjera „Administracja". 6738

Zakład św. Łukasza, Królewska 31, poszukuje panien, umiejących malować olejno. 6691

Zupełnie zdolne staniczarki, do spódnic, zdolna upinaczka potrzebne za dobrą pensję. Graniczna 7, mieszkania 9. 6540

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę sztychy, Również kupuje wszelkie starożytności. 6401

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania za 180 rs. Mokotowska 60. 6145

Bardzo tanio garnitur mebli ze stołem do sprzedania. Nowy-Świat 47, m. 2. 6154

Białych towarów skład Zmigrydera, Hotel Angielski, ul. Wierzbowa. Wyprzedaż wysortowanych przedmiotów od 1-go kwietnia trwać będzie 3 dni. 6695

Bicykle dwa średniej wielkości, org. angielskie mało używane, tanio do sprzedania. Daniłowiczowska 6, m. 21. 6724

Ceter w pierwszem polu do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 47, m. 30. 6668

Do sprzedania płaszcze i żakiety damskie, eleganckie. Niecała № 2, mieszk. 14. 6548

Do sprzedania zechcylindry, długie 2 i pół metra, z chwakami, bardzo dobrej roboty, za bardzo przystępną cenę, oraz przyjmuje wszelkie roboty młynarskie. Ulica Okopowa № 20, m. 2, u J. Jeluchina Michała. 6467

Do sprzedania fortepian mało używany, najnowszego fasonu. Ulica Smolna № 7, wiadomość u stróża. 6430

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serwety od 160 kop., chodniki od 12 kop., kołdry od 225 kop., w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 521

Dwa okazałe lustra, ramy złocone, takież konsole, blat marmurowy oraz meble. Jerozolimska 68, mieszk. 6. 6713

Do sprzedania: dwa żyrandole i świeczniki (empire) taca kryształowa ze złoconym brzegiem i szkło angielskie (muśliny). Ul. Wspólna № 19, m. 10, od 11 do 1 w południe. 6671

Fortepian Kralla 7 oktaw do sprzedania. Sienna 27, m. 16. 6679

Fortepian Hoffera czarny, z blatem metalowym, za 250 rs. Bracka № 17, m. 36. 6665

Fortepian czarny, krótki, z fabryki J. Kern z Wiednia do sprzedania za rs. 280, 7 oktaw, 4 szprejce i blaty metalowe. Mokotowska 55, u właścicielki domu. 6625

Fortepian krótki, 7 oktaw, za rs. 190 do sprzedania. Długa 25. Lombard. 6623

Fortepian czarny, krótki. Wiadomość w fabryce mebli, ul. Krakowskie-Przedmieście № 6. 6520

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 5810

Fortepian krótki czarny do sprzedania lub najęcia. Nowy-Świat 42, m. 5. 6364

Fortepian Kralla-Seidlera za 220, pianino za 200 rs. do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat 28. 6527

Fortepian do sprzedania za rs. 325. Marszałkowska 136, m. 2, od 2-ej do 4-ej. 6525

Faeton petersburski ze zwyczajnemi i gumowemi kołami, mało używany, w zupełnie dobrym i świeżym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Łazienki, ułański pułk, w stajniach przy domu oficerskim, u żonierza Iwana Bezprjasnego. 803

Garnitur mebli wyściełanych: kozeta 2 fotele, 6 krzeseł. Ulica Czysta № 4, mieszkania 10, stróż wskaże. 6411

I. Bornstein, utrzymujący skład śledzi za Żelazną Bramą, przy budce policyjnej, obok targu ryb, otrzymał świeży transport kilerszprotów; skrzynka ważąca 5 i pół funta po rs. 1. 6578

Jest do sprzedania maszyna Whelera Wilsona w dobrym stanie, za przystępną cenę. Chmielna № 16, mieszkania 10. 6439

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Karetka dwuosobowa na jednego konia, z najlepszych materjałów zbudowana, w bardzo dobrym stanie, i sanki jednokonne do sprzedania. Obejrzeć można: ulica Chmielna 11, stróż wskaże. 809

Kawy najlepszej funt 65 kop.; świec newskich 22 kop.; makaronu 12 kop.; rodzynek sułtańskich 15 kop.; migdałów pięknych 45 kop. Wina, koniaki kuracyjne, rumy itp. poleca skład win i towarów kolonjalnych „Zygmunt", Chłodna № 24. 5526

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kasa ogniotrwała, kosztująca rs. 225, do odstąpienia za rs. 150, jak nowa. Wiadomość: ul. Bracka № 17, u stróża domu Józefa. 6269

Kredens jesionowy sprzedam za rs. 30, oraz szafę sklepową. Marszałkowska 114, mieszkania 12. 6672

Kupuję fortepiany, pianina używane. Reparacje odnawiania przyjmuję. Wielka 50 mieszk. 6. 6186

Kareta poczwórna, mocno zbudowana, zdatna na wieś lub do hotelu na kolej, mało używana, za $^1/_3$ część kosztu do sprzedania. Ulica Krucza 9. 5752

Kredens oszklony z zegarem i bufet na czarno malowane, zdatne do restauracji lub składu wódek, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowomiejska (Gołębia) № 16. 6500

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6427

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 5735

Meble i inne rzeczy do sprzedania. Żurawia № 1, mieszkania 6. 6156

Meble w starożytnym guście, ładne, roboty urzędowej, ottomana tanio. Plac Aleksandra 18, róg Brackiej, m. 7. 6178

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble mało używane, salonowe, miękkie, czysto jedwabne, z portjerami, sprzedaje się z powodu wyjazdu, handlującym nie sprzeda się. Ul. Piękna № domu 5, mieszkania 6. Widzieć można od 3 do 6 p. p. 6134

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 5973

Pianino prawie nowe do sprzedania. Wspólna 42, m. 25, lewa of., 2 piętro. 5835

Pieski pinczerki ładne. Ul. Świętojańska № 8—67. 6539

Pianino prawie nowe, zagraniczne, do sprzedania za rs. 320, Marszałkowska 151, mieszkania 9. 6526

Pianino, szafy, kotły, wannę i meble sprzedaję. Widzieć można od godziny 9 do 12 i od 5 do 8. Aleja Jerozolimska 43, mieszkania 8. 6573

Porcelana saska i berlińska stara do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6, w fabryce mebli. 6519

Szafa dokoła oszklona lub takiż kiosk potrzebne na czas wystawy. Oferty w katorze Kurjera N. L. 6674

Sprzedaje się z czarnego drzewa: stół przed kanapę za rs. 15, tremo rs. 24, mały stolik fantazyjny rs. 9. Ulica Wspólna № domu 19, mieszkania 8. 6666

Sprzedaje się parokonny, czteromiejscowy, odkryty lekki powóz. Wiadomość u stolarza Radomskiego, w Cytadeli. 6494

Sprzedam kredens dębowy rzeźbiony, porcelanę karlsbadzką. Śliska 6, m. 4. 6502

Sprzedaż mebli w zwijającym się magazynie dawniej Jana Tarnowskiego, po cenach niżej kosztu. Miodowa № 4. 6515

Tanio do sprzedania garnitur orzechowy, ottomana, sofka, szafa. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 6499

Trzcina do sprzedania. Nowogrodzka 23, mieszkania 1. 6574

Wyprzedaję po bardzo niskich cenach koronki russkie niciane, białe, kolorowe, koronki do koszul, zarzutki na meble, chusteczki balowe koronkowe i czarne jedwabne koronki, fanszony i fischus. Mazowiecka № 10, m. 9, na dole, lewa oficyna. 6678

Żądane są: taca srebrna średniej wielkości na osób 12, dwa półmiski owalne tejże wielkości, dwa półmiski okrągłe takież, łyżek 12, widelcy 24 i noży 24. Wszystko ma być srebrne i w stanie dobrym. Posiadający takowe do zbycia zechce adres swój zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod dewizą: „Taca". 6698

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia skład nici i towarów norymberskich, od 14-tu lat przy ulicy pryncypalnej istniejący, z wyrobioną klijentelą, z powodu interesów familijnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 66, mieszk. 3, od godz. 2 do 4. 6433

Dom murowany do sprzedania. Dzika № 35. Wiadomość u właścicielki. 6432

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród owocowy i warzywny z inspektami, między rogatką Wolską i Jerozolimską. Reflektanci zgłaszać się mogą: Solec № 24, m. 10. 6139

Do sprzedania sklep spożywczy, z dystrybucją. Ulica Elektoralna № 49. 5834

Do sprzedania posesja przy ulicy Chłodnej № 925/31, z dochodem przeszło trzy tysiące rubli, z obszernym placem do zabudowania lub urządzeń fabrycznych. Wiadomość u właściciela przy ulicy Mazowieckiej 4, mieszkania 10. 5789

Do wydzierżawienia zaraz tanio folwark 5 włók, 3 wiorsty od Warszawy, z karczmą na szosie. Wiadomość: Zielna 16, mieszkania 9, od 5—7. 6562

Do sprzedania sklep wiktuałów z mieszkaniem, lat 12 egzystujący. Nowogrodzka № 17. 838

Dom z ogrodem lub bez, a także plac z ogrodem pod budowle łokci kwadr. 3,522, do sprzedania na Pradze. Wiadomość: ulica Mokotowska № 25, mieszkania 19. 6528

Dla panów przedsiębiorców zabaw na święta Wielkiejnocy, są do sprzedania lub wynajęcia baraki składane po 7 łokci, a jeden 9 w kwadrat. Wiadomość w pierwszym szynku za rogatką mokotowską, a także wózek dwukołowy na resorach, platforma, do sprzedania. 6687

Do wydzierżawienia od św. Wojciecha r. b. dom murowany z ogrodem i pastwiskiem w Raciążku, 1½ wiorsty od Ciechocinka. Wiadomość: Nowolipie № 46, m. 2. 6669

Folwark 7 włók pod Piotrkowem do sprzedania z inwentarzami. Chmielna № 52, mieszkania 3. 6728

Interes korzystny do sprzedania z kapitałem do rs. 4,000. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 119, od 4 do 6. 6736

Jest do wydzierżawienia ogród owocowy z inspektami i oranżerją, rozległości 8 morgów mający, na lat 12. Bliższa wiadomość: Żurawia 43, m. 21. 6375

Jedna z dawnych rodzin polskich dla uniknięcia kompletnej zagłady, prosi bogatszych swych rodaków o pożyczenie na lat parę na umiarkowany procent, na 1-szy numer hypoteki niewielkiego folwarczku rs. 3.000 na spłatę. Wiadomość w kancelarji Prokuratorji, u W. Ciborskiego. 813

Jest do sprzedania sklep mydlarski w bardzo dobrym punkcie za przystępną cenę. Wiadomość: Zielna, w restauracji „Wiejskiej". 6715

Korzystny interes. Emeryt lub mały kapitalista z kilkoma tysiącami rubli znajdzie miłe a dogodne zajęcie na półrocze letnie, na prowincji, w pięknej miejscowości, w zakładzie leczniczym. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 802

Korzystny handel odstąpię. Potrzeba gotówki kilkaset rubli. Nowy-Świat 54. 6431

Kawiarnia do sprzedania z powodu interesów familijnych, z bilardem i wyrobem cukierniczym za przystępną cenę. Wiadomość: Freta № 26. 6457

Kawiarnia do odstąpienia na dogodnych warunkach. Zimna 7. 6484

Kawiarnia egzystująca od lat dwunastu, z dobrem powodzeniem, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska 118, w zakładzie fryzjerskim. 6258

Magle do sprzedania z powodu słabości. Jerozolimska № 33. 6622

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Podwale № 15. Wiadomość na miejscu każdego czasu. 6365

Majątek ziemski, włók 39, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie. 798

Magle są do odstąpienia z powodu prędkiego wyjazdu. Ulica Pańska № 50. 6249

Na oddzielne hypoteki wiejskie zaraz po Towarzystwie potrzebne są pożyczki od 7,000 rs. Wiadomość Nowogrodzka № 31, mieszkania 12. 5385

Na wieś, osiem godzin drogi, potrzebny zaraz wspólnik do dochodu pachtu krów, z funduszem rs. 500, któryby prowadził razem gospodarstwo rolne, za oddzielnem wynagrodzeniem. Bliższe objaśnienie udzieli Elżanowski, Żurawia 15, mieszk. 7. 5898

„Na czasie". Restauracja z bilardem z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość w handlu kolonjalnym, Kościelna № 16. 6734

Ogród duży za rogatkami sprzedam lub wydzierżawię. Marszałkowska 73, mieszkania 4. 6039

Punkt miasta ożywiony; sprzedaję sklep spożywczy. Grzybowska 76, m. 18. 6151

Potrzeba 15,000, po Towarzystwie pomieszczą się mniej, niż pożyczka Warszawy. Wiadomość: sklep gorsetów, Nowy-Świat 70. 6406

Plac z budynkiem fabrycznym do sprzedania, oraz lokale fabryczne rozmaite, sale duże do wynajęcia. Wiadomość: № 1134/89 przy ulicy Żelaznej, u rządcy. 5825

Potrzebna jest suma rs. 5,000 na majątek ziemski w gub. warszawskiej, bezpośrednio po 9,000 rs. pożyczki Towarzystwa. Wiadomość u adwokata przysięgłego Wincentego Kohna. Królewska 39, od 4—6. 6542

Potrzebną jest suma od 25 do 30 tysięcy na 6 do 8%, gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. I. 6705

Rubli 6,000 do wypożyczenia na 1 numer po Towarzystwie. Chmielna № 52, mieszkania 3. 6729

Rubli 2,000 zaraz lub 5,000 na 10 kwietnia potrzeba, na 1-szy N-r hypoteki domu murowanego. Pożyczka mieścić się będzie w 1-szej połowie szacunku. Wiadomość: Łucka 33, mieszkania 1. 728

Rubli 3,000 lub 4,000 do spłaty po rs. 100 miesięcznie na 8% kto może złożyć tytułem pożyczki, otrzyma posadę kasjera w renomowanym interesie handlowym, który pożyczkę spłacać będzie. Gwarancja pewna. Wynagrodzenie za czynność kasjera zależy od umowy. Oferty uprasza się składać pod znakiem „P. 3,000" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6614

Rs. 6,000, 3,000, 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki warszawskiej po Towarzystwie, pierwszej połowy szacunku, bez pośrednictwa. Wiadomość: Ogrodowa 9, u właściciela domu, od 2 do 5 po południu. 6342

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Bracka № 6. 6471

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi, dobrze procentujący, do sprzedania. Wilcza № 20. 6516

Sklep rzeźniczy, jatkowy, z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Wolska № 11. Tamże potrzebny jest furgon rzeźniczy w dobrym stanie. 6501

Suma rs. 12,000 na 1-ych hypotecznych majątków w gub. łomżyńskiej do odstąpienia z ustępstwem. Wiadomość w Warszawie u adw. przys. Hryniewieckiego. Tłomackie № 13, w Łomży u adw. przys. Juljana Rytla. 6739

Sklepik do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Marjensztad № 11. 6725

Skład apteczny w Białymstoku z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość w zakładzie optycznym p. Weissbluma, ul. Nowosenatorska № 477a. 6721

Sklep spożywczy jest do sprzedania zaraz. Ul. Zakroczymska № 5. 6716

Sklep spożywczy, prawdziwie dobry, jest do sprzedania za rs. 500. Komorne niedrogie. Wiadomość w składzie wódek, firma Sznajder, róg Aleksandrji i Tamki № 2. 6684

Sklep z pieczywem do sprzedania, dobrze procentujący, za przystępną cenę. Ul. Wolska № 13. 6663

Traktjernia z kawiarnią przy fabrykach za przystępną cenę jest do sprzedania. Komorne tanie. Przemysłowa № 31. 6712

Wspólnik bez ryzyka, z kapitałem parę tysięcy rubli potrzebny do rozszerzenia korzystnego solidnego interesu przemysłowego na wsi, blisko Łodzi. Wiadomość: Tłomackie 13, u adw. przys. Hryniewieckiego, w Łodzi w kancelarji notarjusza Płacheckiego. 6740

Wspólnik z 50 rublami potrzebny do interesu dobrze procentującego. Widok 19, mieszkania 14. 6659

Za rs. 18,000 do sprzedania dom murowany trzypiętrowy, w dobrym punkcie, na 9% netto, bez długów. Orla 11, m. 23. 6503

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia. Nowy-Świat № 29. 6655

Za wolską rogatką, w pobliżu kolei obwodowej, jest do sprzedania 8600 ł. kwadr. z domkiem drewnianym. Wiadomość: Leszno № 11/731, M. Osmala. 6707

1,500. Osoba wypożyczająca 1,500—2,000 rs. na zastaw, otrzyma zarazem miejsce z całodziennem utrzymaniem, mieszkaniem, pensja 30 rs. miesięcznie i od sumy 8% do 10% rocznie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. D. I. W. 6473

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, za łatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Adres dla poszukujących mieszkania: 2 pokoje umeblowane. Widok 20. 6445

Aleja Jerozolimska 58, mieszkania 25. Pokój z meblami, przedpokojem, alkową, do wynajęcia od 6 kwietnia, za przystępną cenę. 6650

Bednarska 24. Pokój osobny, 1-e lub 3-e piętro, można usługę, życie. 6704

Do wynajęcia od 1 maja do 1 października 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, miesięcznie rubli 15. Nowo-Wielka № 4, m. 5. 6683

Do wynajęcia od kwietnia sklep, pokój i kuchnia na parterze. Plac na skład węgli. Piękna № 49. 6144

Do wynajęcia od 1 lipca budynek fabryczny. Hoża № 55. 829

Letnie mieszkania, przy drugiej stacji od Warszawy kolei Petersburskiej w Tłuszczu i Wólce Kozłowskiej, odległej od Tłuszcza o 2½ wiorsty, są do wynajęcia na różne ceny. Wiadomość na miejscu. 6685

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Skierniewicach, dom Winklera, odpowiadający wszelkim wymaganiom wygody, położenia i powietrza. 6468

Osoba inteligentna pragnie wynająć mieszkanie wygodne od kwietnia lub lipca, szuka do wspólki: doktora, adwokata, lub kogoś z inteligentnych, sumiennych, zajmie się stołem, wygodą wspólnika. Kiosk przy Kruczej, „Prędko." 6482

Od 1-go kwietnia do najęcia, parter: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia; 3-e piętro: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz pojedyńcze pokoje. Chmielna 5. 6531

Pokój przy familji poważnej, dla spokojnego lokatora. Ulica Ordynacka 12, m. 8. 6264

Pięć pokojów, balkon, od 8 kwietnia. Ul. Wspólna 4, przy placu. 6731

Pokój przy familji; obiady prywatne. Ul. Wspólna 23, m. 17. 6710

Pokój przy familji, dla panienki lub osoby wiekowej, z całodziennem utrzymaniem i na żądanie z fortepianem. Bracka 9, m. 5. 6673

Potrzebny jest sklep w środku miasta, połączony z suchem mieszkaniem, złożonem z 4 pokojów i kuchni. Oferty wraz z ceną do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. U. K. 806

Pokój umeblowany do wynajęcia od 1 kwietnia. Smolna 15. 6098

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, w domu frontowym, porządnie urządzone, z usługą, dzwonkami elektrycznemi i wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 801

Pokój elegancko umeblowany, frontowy, usługa, dla przyzwoitej osoby. Wspólna 10, mieszkania 5. 6279

Pokój przy inteligentnej familji, z całodziennem utrzymaniem. Śliska № 12, mieszkania 6. 6656

Pokój z meblami do wynajęcia. Trębacka 9, mieszkania 3. 6703

Pokój do wynajęcia, z oddzielnem wejściem. Berga 3, m. 11. 6661

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 6696

Rs. 5 pomieszczenie dla spokojnego, przyzwoitego mężczyzny, wejście oddzielne. Nowolipie 28, m. 27. 835

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem Wiadomość w składzie aptecznym Ludwik. Spiess i Syna na placu Teatralnym. 691

Sklep z pakamerą, obok ogrodu Saskiego, od placu Żelaznej Bramy, gdzie obecnie zajmuje pani Silberman, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu, plac Żelaznej Bramy № 2. 5466

Salonik z meblami, na dole, oddzielne wejście.—Tamże osoba do zamku. Ul. Wspólna 14, m. 8. 6657

Sklep narożny, 2 okna wystawowe, do wynajęcia tanio. Grzybowska № 32, gdzie kąpiele. 6711

Salonik z meblami od 10 kwietnia, parter, front. Nowogrodzka 9, m. 1. 6446

Tanio do odnajęcia zaraz lub 1 kwietnia na Żurawiej 8, dom od placu św. Aleksandra, 3-e piętro, front, razem lub oddzielnie, 2 pokoje z przedpokojem, z meblami lub bez, oraz salon frontowy, elegancki, 2 okna, balkon, z usługą, całodziennem utrzymaniem lub bez. Żurawia 15, stróż wskaże. 5475

Willa w Pruszkowie. Cztery pokoje i kuchnia, z ogrodem do wynajęcia. Wiadomość w Zakładzie mlecznym, tamże. 641

Warsztaty po rs. 1,000, 500 i 300 do wynajęcia od kwartału. Chłodna № 10. 6465

Warsztat kowalski z wszelkiemi narzędziami i tokarnią jest do wynajęcia, przy fabryce powozów A. Kruze w Brześciu Litewskiem. 6664

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 1) Lokal na 1-m piętrze, składający się z 7-u pokojów, kuchni ze zlewem, wodociągiem, gazem, od lat kilkunastu zajmowany przez magazyn mód. W razie potrzeby lokal ten może być rozdzielony na części. 2) Sklep jedno-oknowy z sutereną, zajmowany od lat kilku przez skład skór. 6688

Zaraz salon, od frontu, umeblowany, z usługą i samowarem. Wspólna 37, m. 1. 6384

Złota 34. Pokój lub pomieszczenie dla panny przyzwoitej. Stróż wskaże. 6680

Za rubli sześć pomieszczenie dla kobiety dogodne. Można zastać w domu do 12-tej. Miodowa 12, mieszkania 30. 6722

2 pokoje frontowe z alkową, odnowione, za 16 rs. miesięcznie. Złota 2. 6690

2 pokoje, (salon), kuchnia, na pierwszem, miesięcznie 17. Mostowa 16. 6662

3 pokoje, przedpokój i kuch., na ½ piętrze, w oficynie, z wodą i innemi wygodami, zaraz do najęcia, № 1655 róg Wspólnej i placu św. Aleksandra, 6299

5 pokoi, łazienka, waterklozet do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Jerozolimska 68, mieszkania 6. 6174

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie na odbycie słabości i czas dłuższy w pokojach wspólnych i oddzielnych, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Zielna 9, 1-e piętro. 6236

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, już otrzymał wielki transport parasolek paryzkich, od najtańszych do najwykwintniejszych. 5201

Eleganckie suknie wełniane od rubli dziesięciu przygotował magazyn Michaliny, Miodowa 8, przyjmuje do roboty suknie, okrycia wykończając najśpieszniej i najtaniej. 5870

Fabryka parasoli i parasolek, poleca takowe w wielkim wyborze, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Ceny przystępne. Królewska № 23, wprost ogrodu. 6727

Furmanki jednokonne z odpowiedniemi wozami do przewożenia towarów, mebli i do innych robót są do wynajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Wilcza 53, m. 12. 6681

Grób na Powązkach do sprzedania. Oferty: kantor Kurjera Hipolit. 6733

Idąc wczoraj do banku handlowego po odbiór rs. 329 kop. 44, za wysłane towary koleją Warsz.-Petersburską, za świadectwem zaliczenia stacji miejscowej tejże kolei № 5662—takowe zagubione zostało. Upraszam łaskawego znalazcę o oddanie tego dowodu do mieszkania mojego przy ulicy Gęsiej pod № 21, przytem nadmieniam, że stosowne zastrzeżenie gdzie należy zostało uczynione, zatem znalazca żadnego użytku z tego dowodu mieć nie może.—S. Lipmanowicz. 6514

Lekcje malowania na porcelanie, szkle, atłasie, aksamicie i drzewie. Wszelkie obstalunki w zakres tego wchodzące przyjmują się, oraz fotografje na porcelanie. Józefa Rodziewicz, Smolna 15, m. 5. 6084

Obiady w prywatnym domu, wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i na miasto. Krucza 35, mieszkania 4. Cena obiadów 60, 40, 30 kop. 839

Pudel czarny, z białą łatką na piersiach, zaginął 22 marca, uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Twarda 36, mieszkania 11. 6631

Poszukuje się mamki młodej, zdrowej, bez długu, natychmiast. Hoża № 11, mieszkania 4. 6667

Zgubione zostało nahname № 17715 na rs. 13 kop. 35, wydana na imię N. N. Frankientala przez kolej Nadwiślańską, na wysłany towar do Mławy. Znalazca zechce złożyć właścicielowi Frankientalowi w domu № 15 przy ulicy Franciszkańskiej, za nagrodą. 6697

Zawiadamiam niniejszem, iż kwit wystawiony na półtora sążnia drzewa na p. Rackmana zaginął. Znalazca takowego raczy oddać go na Muranowską 34, do p. Joska Michlsteina, znalazca użytku z niego nie będzie miał. 6709

Zaginął kwit za № 19972 lombardu akcyjnego towarzystwa, plac Warecki № 2. Zastrzeżenie uczynione. 6694

Zginęło szczenię, dog żółty, w czarne pręgi, uszy obcięte. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą rs. 3, na ul. Żurawią № 20, do stróża. 6706

5 rs. nagrody. Zgubiono na ulicy Wiejskiej laskę bambusową, z srebrną gałką. Uprasza się o odniesienie na Wiejską № 11, mieszkania 1. 6682

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Марта 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).